Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XIII 30 lipca 1931 r. № 13

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

WYCHODZI 2 RAZY NA MIESIĄC. NAKŁAD 20.000 EGZEMPL.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

XI ZJAZD DELEGATÓW

(Sprawozdanie Prezesa Zarządu głównego).

(Dokończenie)

II USTAWODAWSTWO PRACOWNICZE

PRAGMATYKA SŁUŻBOWA

Jeżeli, składając niniejsze sprawozdanie, starałem się skupić całą uwagę, aby jaknajwierniej przedstawić działalność Zarządu głównego odzwierciadlającą zabiegi dotyczące poprawy bytu materjalnego, — uważam również za konieczne poświęcić nieco czasu sprawie tak ważnej jaką jest ostateczne uregulowanie naszych praw i obowiązków służbowych, to jest pragmatyka służbowa, gdyż pragmatyka służbowa, ze względu na to, że od jej postanowień zależeć będzie — być może na długie lata— cały przebieg naszego życia służbowego, jest kamieniem węgielnym naszych postulatów organizacyjnych. O ile bowiem różne nasze postulaty materjalne dotyczą jedynie lepszego lub gorszego kształtowania się warunków materjalnych, uzyskiwanych za oddawaną pracę, o tyle pragmatyka służbowa będzie stanowić o istocie tej pracy, o tem czy ciągłość to jest stałość tej pracy będzie zachowana i zagwarantowana w ustawie pragmatycznej i czy prawa nasze, w najszerszem zrozumieniu tego słowa, będą rzeczywiście sprawiedliwie dostosowane do naszych obowiązków służbowych.

Nie zamierzam w tej chwili wygłaszać szczegółowego poglądu Związku na temat jaką, w naszem zrozumieniu, winna być pragmatyka służbowa dla pracowników polskiej poczty, telegrafu i telefonu, gdyż kształtowanie się tego poglądu było przedmiotem prac kilku Zjazdów poprzednich, rezultatem których było opracowanie przez Związek kompletnego projektu pragmatyki i uzgodnienie go nawet swego czasu z Ministerstwem Poczt i Telegrafów, w formie noweli do obowiązującej obecnie Ustawy o państwowej służbie cywilnej. Ograniczę się zatem do przedstawienia działalności Zarządu Głównego w kierunku wpływania na jaknajrychlejsze rozpoczęcie prac przygotowawczych, zmierzających do ostatecznego załatwienia tej sprawy i do nakreślenia kilku najbardziej zasadniczych tez Związku.

W ciągu całego okresu sprawozdawczego, bądź to przy rozmowach z p. Ministrem Poczt i Telegrafów, bądź to w organie naszym „Poczta" poruszaliśmy bardzo często konieczność jaknajrychlejszego opracowania pragmatyki służbowej, uwypuklając cały szereg pokrzywdzeń pracowników pocztowych, wynikających z powodu braku jednolitych przepisów personalnych, że wspomnę tu tylko takie artykuły w „Poczcie", jak „Raport", „24 — 42", „Długoletnia tymczasowość" i t. p., gdzie argumenty nasze i przykłady, stwierdzające pokrzywdzenie pracowników pocztowych i chaos w stosunkach personalnych, były ponad wątpliwość uzasadnione, gdyż czerpaliśmy je wprost z życia, z objawów obserwowanych z naszych stosunków służbowych.

Sprawa wydania Ustawy pragmatycznej dla pocztowców, wbrew naszym usiłowaniom, przez długi okres czasu stała na martwym punkcie, gdyż przez długi czas w łonie Rządu nie przesądzono ostatecznie, czy polska poczta, telegraf i telefon ma być rzeczywiście przedsiębiorstwem, czy też ma być prowadzona na zasadach obecnych. Dlatego też, jak długo ta zasadnicza sprawa nie została ostatecznie przesądzona, Ministerstwo Poczt i Telegrafów nie rozpoczynało przygotowywania projektu pragmatyki, wychodząc ze zrozumiałego założenia, że opracowanie projektu pragmatyki musi poprzedzić ustalenie ustroju organizacyjnego instytucji.

Dopiero w ostatnich czasach, kiedy zapadła decyzja, że polska poczta, telegraf i telefon będzie prowadzona jako przedsiębiorstwo państwowe, w łonie M. P. i T. została powołana specjalna Komisja, której poruczono opracowanie projektu pragmatyki służbowej dla pracowników polskiej poczty, telegrafu i telefonu.

Zarząd Główny Związku, stojąc na stanowisku, że pragmatyka służbowa — jak to już zaznaczyłem — jest kamieniem węgielnym naszych postulatów, zwrócił się do p. Ministra Poczt i Telegrafów z prośbą o udzielenie opracowywanego projektu Związkowi jeszcze przed jego ostatecznem zadecydowaniem, a to w tym celu, aby po wysłuchaniu opinji i wniosków poszczególnych kół Związku, Zarząd Główny mógł przedstawić Ministerstwu Poczt i Telegrafów opinję i wnioski Związku i odbyć dyskusję na ten temat w Ministertwie Poczt i Telegrafów. Pan Minister Poczt i Telegrafów, uznając słuszność naszych wywodów, przychylił się do tej prośby, oświadczając, że projekt pragmatyki przed ostatecznem odesłaniem go do Rady Ministrów zostanie Związkowi udzielony do wglądu i wyrażenia jego opinji. Do tej pory, pomimo kilkukrotnych zapytywań i usiłowań, aby projekt pragmatyki mógł być przedmiotem debat Zjazdu, projektu tego nie otrzymaliśmy, gdyż, według oświadczenia p. Ministra Poczt i Telegrafów, nie jest on jeszcze przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów wykończony.

Jak z powyższego mojego przedstawienia wynika, Zarząd Główny Związku w okresie sprawozdawczym i w tym kierunku nie zaniedbał żadnego kroku, aby sprawę pragmatyki służbowej posunąć w miarę możności naprzód, a nowowybrany Zarząd, musi być przygotowany na to, że na jego barki spadnie największa może dotychczas odpowiedzialność wobec organizacji, przeprowadzenia energicznej i nadewszystko rozumnej kampanji o zagwarantowanie pracownikom pocztowym należnych praw w Ustawie pragmatycznej, która niewątpliwie wejdzie w życie w okresie kadencji nowego Zarządu Głównego.

Dlatego też, uważam, będzie bardzo na czasie, jeżeli poświęcę kilka chwil na wyrażenie paru uwag, dotyczących najważniejszych dla nas postanowień z dziedziny postanowień pragmatycznych.

Z przemówienia p. Ministra Poczt i Telegrafów usłyszeliśmy dziś znamienne oświadczenie, że projekt pragmatyki służbowej nie będzie różnicować personelu na służbę wykonawczą i służbę administracyjną w Dyrekcjach poczt i telegrafów. Oświadczenie to usuwa jedną z najważniejszych przyczyn, z powodu których Związek swego czasu przeciwstawiał się objęciu pracowników pocztowych mocą Ustawy o państwowej służbie cywilnej, która dzieli funkcjonarjuszów państwowych na trzy kategorje. Jakkolwiek p. Minister Poczt i Telegrafów nie podzielił tu w pełni tezy Związku, gdyż wyeliminował w swojem przemówieniu służbę w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, jednak już przez to oświadczenie zbliża się w bardzo znacznym stopniu do naszej zasadniczej tezy pragmatycznej — jednolitego typu funkcjonarjuszów pocztowych. W praktyce ta zapowiedziana zmiana w naszym ustroju personalnym pozwoli na zasilanie stanu osobowego Dyrekcyj Poczt i Telegrafów przez doświadczonych urzędników z urzędów pocztowych, co nie pozostanie bez dodatniego wpływu tak dla interesów służby, jak i dla pracowników pocztowych.

Z innych naszych zagadnień pragmatycznych na pierwszy plan wysuwa się sprawa utrzymania dotychczasowego stosunku służbowego, to jest stosunku publiczno - prawnego. Jakkolwiek instytucja nasza będzie prowadzona obecnie jako przedsiębiorstwo państwowe, sądzę, że niezaistnieją próby zmiany obecnego stosunku służbowego na stosunek prywatno - prawny, gdyż jakkolwiek — przyznaję — operowanie personelem nie opartym o zasady stosunku publiczno-prawnego jest dla administracji o wiele łatwiejszem, gdyż personel taki z natury rzeczy jest bardziej elastyczny, jednak sądzę, że zostanie tu wzięty pod uwagę fakt, że poczta, telegraf i telefon w Państwie ma tak olbrzymie znaczenie, zwłaszcza w takich chwilach, jak mobilizacja i wojna, że ten wzgląd niewątpliwie przeważy względy inne i spowoduje, jak dotychczas, oparcie funkcyj instytucji o personel zaprzysiężony i odpowiednio odpowiedzialny wobec prawa. Wspominając o tej naszej tezie — zatrudniania funkcjonarjuszów pocztowych wyłącznie w charakterze publiczno - prawnym, podkreślam, że mam na myśli nie personel już na tych zasadach przyjęty, gdyż prawa nabyte nie mogą być kwestjonowane, lecz mówię o personelu następczym, który, zdaniem Związku, winien być rekrutowany na zasadach stosunku publiczno - prawnego.

Następnym naszym postulatem pragmatycznym jest sprawa ciągłości stosunku służbowego. Niestety, do tej pory, pomimo dwunastoletniego istnienia Państwa, pracownicy pocztowi podlegają najrozmaitszym przepisom personalnym, które w bardzo nierówny sposób określają ich prawa. O ile przepisy te, dotyczące pracowników pocztowych, zatrudnionych na ziemiach b. zaboru pruskiego, i austrjackiego, pomijając ich niedostosowanie do politycznego ustroju Państwa Polskiego — są naogół dość zadawalniające, o tyle przepisy, dotyczące pracowników pocztowych, zatrudnionych na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, są poprostu fatalne. Znajdują się w nich takie dziwolągi prawne, jak artykuły 24 i 42 osławionych „Tymczasowych przepisów dla pracowników państwowych", uchwalonych przez b. Radę Regencyjną, z których artykuł 24-ty głosi nieusuwalność pracownika, znajdującego się 5 lat w etatowej służbie polskiej, a artykuł 42-gi w klasycznej niekonsekwencji przewiduje możność zwolnienia pracownika w każdej chwili, bez względu na ilość lat służby etatowej, na podstawie jednostronnego orzeczenia władzy administracyjnej, o ile dany funkcjonarjusz wykonuje swoje obowiązki niedbale albo... nieudolnie.

To też żaden z pracowników pocztowych z obecnej służby wykonawczej, zatrudniony na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, nie wie, jak się mówi, ani dnia ani godziny, gdyż nigdy nie jest pewien, czy dziś lub jutro nie otrzyma dekretu, mocą którego zostanie zwolniony ze służby.

Pojęcia nieudolności lub niedbałego wykonywania obowiązków służbowych są tak rozciągłe, a w miarę ukrytej potrzeby mogą być tak rozciągnięte, że obrona przed niemi, jak wogóle obrona przed zarzutami nieskonkretyzowanemi, jest niezmiernie trudna. Dlatego też nie mogę nie wyrazić najgłębszego zadowolenia i nie podzielić się z Kolegami wiadomością, że w rozmowach wprawdzie nieoficjalnych, jednak od osoby wysoko postawionej w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, dowiedziałem się, że w projekcie pragmatyki służbowej takie postanowienia nie będą mieć miejsca.

Jedną z bardzo zasadniczych dla nas spraw, dotyczących pragmatyki służbowej, jest sprawa uregulowania sposobu awansowania pracowników pocztowych. Propagując linję wytyczoną przez dotychczasowe Zjazdy Delegatów Kół miejscowych, przedstawiliśmy w Ministerstwie w drodze oficjalnej postulat wprowadzania awansów automatycznych dla wszystkich niższych funkcjonarjuszów pocztowych bez wyjątku, a dla urzędników do VIII-go stopnia służbowego włącznie. Uważając jednak, że awans automatyczny, poza najlepszem rozwiązaniem samej zasady awansowania, jest jednak pewną niesprawiedliwością, gdyż nie pozwala na wybijanie się czynników wśród naszego personelu bardziej rzutkich i rozwiniętych, staraliśmy się przeprowadzić pogląd, że w zasadzie tej, jako zasadzie ogólnej, powinna być zrobiona jednak furtka w postaci awansów dotychczasowych, zresztą furtka bardzo wąska, aby przez tę furtkę mogły przechodzić osoby naprawdę ponadprzeciętne.

Jeżeli już mówię o awansach, to odbiegając chwilowo od naszych tez pragmatycznych, wypowiem kilka słów w sprawie awansów. Wiemy wszyscy, że awanse zostały wstrzymane. Kiedy po wstrzymaniu awansów zwróciliśmy się do p Ministra Poczt i Telegrafów, jak również i do Premjera, w zastępstwie którego zostaliśmy przyjęci przez Vice-premjera p. Pierackiego, otrzymaliśmy oświadczenie, że awanse są wstrzymane na termin przejściowy, do czasu wydania unormowanych przepisów awansowych, sądziliśmy przeto, że wstrzymanie awansów będzie obowiązywać najwyżej na okres półroczny. Dziś widzimy, że awanse zostały wtrzymane i na okres lipcowy. Kiedy przed kilku dniami rozmawialiśmy na ten temat z Panem Ministrem Poczt i Telegrafów, p. Minister oświadczył, że dalsze wstrzymanie awansów nastąpiło ze względów oszczędnościowych, i że w tej chwili stan dochodów w Państwie i w resorcie pocztowym jest tego rodzaju, że awansów na 1-go lipca nie można przywrócić.

Jest faktem, rzeczywiście, że sytuacja gospodarcza Państwa jest bardzo ciężka, jednak Zarząd Główny Związku nie podziela zapatrywania, że pracownik pocztowy, czy państwowy, winien ponosić tak daleko idące ofiary, aby poza obcięciem 15% z jego płac, pozbawiony został również wszelkich innych uprawnień, które stanowią o przebiegu jego dorobku służbowego. Jeżeliby odebrano pracownikom pocztowym prawo awanowania i prawo uzyskiwania szczebli, to sprowadziłoby się ich do stanu zupełnej nieruchomości i pozostawiłoby się ich zupełnie na martwym punkcie. Uważamy to za niesłychanie szkodliwe, nawet w znaczeniu psychicznem. O ile obcięto już płace o 15% i o ile było to koniecznością państwową dla ratowania zagrożonej równowagi budżetowej, o tyle wstrzymanie awansów nie jest już taką koniecznością państwową, bo wydatek na awanse nie jest znów tak wielki, aby naprawdę tej ofiary należało żądać od pracowników państwowych. Uważamy, że wstrzymanie awansów pracowników państwowych ma poza krzywdą materjalną bardzo głębokie znaczenie psychiczne. Kiedy przedtem pracownik państwowy żył zawsze nadzieją, że awanse i szczeble istnieją, to chociaż ta nadzieja mogła się ziścić na 10-ym, 15-ym, może nawet na 100-ym pracowniku, jednak każdy pracownik utrzymywał się zawsze w nastawieniu, że awans prędzej, czy później uzyska. Obecnie, kiedy awanse zostały wstrzymane, te drobne oszczędności, jakie przyniesie wstrzymanie awansów, nie zrównoważą Państwu szkód, jakie powstaną z powodu załamania się dotychczasowej psychiki pracowników, którzy wiedząc, że awansów niema i że za ich pracowitość nic ich nie oczekuje, poddadzą się się depresji i apatji przy wykonywaniu obowiązków służbowych.

Dlatego też jeszcze raz podkreślam, że przed dokonywaniem tego rodzaju pociągnięć oszczędnościowych lub pseudo-oszczędnościowych, należałoby się jednak z psychiką pracowników liczyć więcej, niż się to robi dotychczas.

Jeśli chodzi o szczeble, to w ostatnim numerze „Poczty" („Poczta" Nr. 11) daję wyraz tej sprawie imieniem swojem i Związku. W chwili składania numeru, to jest w dniu 18-go czerwca, a zatem trzy dni temu, otrzymałem oficjalne zapewnienie, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów żadnych zarządzeń w sprawie wstrzymania szczebli nie wydało.

Wracając do naszych postulatów pragmatycznych, uważam za konieczne wypowiedzieć kilka słów na temat urlopów wypoczynkowych.

Jeżeli chodzi o urlopy urzędnicze, należy stwierdzić, że normy urlopów urzędniczych są zadawalniające. Nie można tego samego powiedzieć jednak o normach urlopów wypoczynkowych niższych funkcjonarjuszów pocztowych, zwłaszcza po redukcji norm dotychczasowych o jeden tydzień mniej. Zmniejszenie o tydzień

urlopów niższych pracowników pocztowych wprowadziło w ich szeregi poczucie wielkiej krzywdy i stało się powodem głębokiego rozgoryczenia, a argumenty M. P. i T., że inni niżsi funkcjonarjusze państwowi otrzymują również takie same urlopy, jak obecnie niżsi pracownicy pocztowi, nie trafiają do przekonania ani zainteresowanych pracowników, ani Związku.

Czynności służbowe niższych pracowników pocztowych tak dalece wybiegają poza ramy czynności szeregu innych niższych funkcjonarjuszów państwowych, że zidentyfikowanie ich zarówno pod względem nakładu i warunków pracy, jak również i odpowiedzialności służbowej jest zupełnie niemożliwe. Argumentować tego twierdzenia w tej chwili nie potrzebuję, gdyż jaknajbardziej szczegółowo przedstawiłem poglądy Związku na ten temat w artykule wstępnym w „Poczcie" Nr. 2 bieżącego roku pod tytułem: „Mały Zysk", w którym zobrazowałem całokształt znojnej i odpowiedzialnej pracy niższego funkcjonarjusza pocztowego. Wspomnę tylko, że kiedy niższy funkcjonarjusz państwowy np. w Ministerstwie Skarbu, sądownictwie lub t. p. wykonuje najczęściej swoje czynności, jako woźny w biurze, bądź to jako dozorujący biura, bądź przenosząc lub układając akty, bądź w szatniach, windach i t. p., niższy funkcjonarjusz pocztowy, czy jako pracownik w spedycji, obowiązany do dokładnej znajomości geografji nietylko zwykłej, lecz i geografji pocztowej, czy jako listonosz, który dziś jest prawie że ruchomym urzędem pocztowym, inkasentem, nieledwie notarjuszem, protestuje bowiem weksle, czy jako doręczyciel pieniężny, wypłacający wysokie kwoty w warunkach więcej, niż anormalnych, na stojący, w ciemnych przedpokojach czy kuchniach, — wszędzie sprawuje on czynności daleko trudniejsze, a co najważniejsze, połączone z osobistą odpowiedzialnością materjalną.

Skoro to weźmiemy pod uwagę, skoro dodamy warunki pracy, a więc setki piętr dziennie, dziesiątki kilometrów, jeśli chodzi o zamiejscowe okręgi doręczeń, gdzie praca odbywa się często w niesprzyjających warunkach klimatycznych, bo w słotę, lub upał, gdy dodamy do tego obciążenie funkcjonarjusza — bo wiemy, że doręcza on również paczki małej wagi, z których jednak ze względu na ich ilość powstaje waga bardzo nieraz wielka — to mamy tylko pobieżny obraz pracy niższych pracowników pocztowych. Ale ani spiekota na słońcu, czy deszcz, czy mrozy nie wyczerpują jeszcze fatalnych okoliczności służby niższego funkcjonarjusza pocztowego. Dodać tu należy niebezpieczeństwo życia, czy to w ambulansach pocztowych, czy w czasie doręczania pieniędzy, gdzie często słyszy się o katastrofach kolejowych i rabunkach, połączonych z utratą życia lub zdrowia i t. d. i t. d. Tak stawialiśmy te sprawy i tak broniliśmy z najgłębszem przeświadczeniem interesów niższych pracowników pocztowych, kiedy nastąpiło zidentyfikowanie urlopów niższych pracowników pocztowych z innymi pracownikami państwowemi.

Mogę dziś oświadczyć, że po takiej naszej akcji w Ministerstwie, p. Minister Poczt i Telegrafów powiedział nam i upoważnił mnie do publicznego oświadczenia, że sprawę urlopów podda jeszcze raz nowemu rozważeniu i, że to rozważenie zostanie dokonane w duchu przychylnym dla Kolegów, niższych pracowników pocztowych. Z tego należy wyciągnąć wniosek, że urlopy niższych pracowników pocztowych zostaną zmienione na korzyć przy uchwalaniu Ustawy pragmatycznej.

Niemniej interesującą dla wielu członków, a mianowicie dla Koleżanek, jest sprawa ujęcia przez projekt pragmatyki służbowej kwestji kobiecej. Nieoficjalnie, jednak zupełnie autorytatywnie otrzymałem zapewnienie z Ministerstwa Poczt i Telegrafów, że Ministerstwo nie zamierza w projekcie pragmatyki zmieniać obecnego stanu rzeczy i że wszelkie pogłoski o redukcji mężatek są bezpodstawne.

Kończąc omawiane główniejszych zagadnień pragmatycznych, chciałbym jeszcze raz nawiązać do dzisiejszego przemówienia p. Ministra Poczt i Telegrafów, który oświadczył nam, że pracownicy poczt, telegrafów i telefonów zostaną oderwani od ogólnej ustawy uposażeniowej, skutkiem czego personel, jako personel przedsiębiorstwa, będzie mógł brać udział i być zainteresowany w dochodach Poczty. Oświadczenie to może mieć dla nas bardzo duże znaczenie. Dotychczas niejednokrotnie nasze wnioski i nasze słuszne żądania rozbijały się w Rządzie o obawy, że jeśli uwzględni się je w stosunku do pracowników pocztowych, to ze względu na wspólność ustawy uposażeniowej trzeba będzie zastosować to i do wszystkich innych pracowników państwowych. Jeżelibyśmy zostali oderwani od ustawy uposażeniowej, to moglibyśmy mieć ten efekt, że Poczta, jako przedsiębiorstwo, mające swój własny majątek, przynoszący dochód, mogłoby uwzględniać niejedne postulaty pracowników bez oglądania się na takież postulaty innych pracowników państwowych, na uwzględnienie których brak pokrycia w ogólnym budżecie państwa. Naturalnie trudno się w tej chwili wypowiedzieć szczegółowo na ten temat, gdyż nie wiemy, jak ta sprawa ostatecznie będzie wyglądała; w każdym bądź razie z oświadczenia Pana Ministra wynika, że Związek w chwili obecnej ma przed sobą wyjątkowo poważne zadania, aby w odpowiednim czasie umieć wypośrodkować, co to dla personelu pocztowego będzie korzystne, a co nie i odpowiednio ustosunkować się do zapowiedzianych zamierzeń Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

POSTULATY DYSCYPLINARNE

W naszych staraniach w sprawie wyjednania i ugruntowania praw pracowników pocztowych, nie omijaliśmy również kwestji dyscyplinarnej. Uważamy, że dzisiejszy ustrój dyscyplinarny, jest niewłaściwy i należy go odpowiednio zmienić. Związek stoi na stanowisku, że Komisje Dyscyplinarne powinny być izolowane od tych władz, przy których się w tej chwili znajdują. Komisje Dyscyplinarne pierwszej instancji nie powinny urzędować przy Dyrekcjach pocztowych, lecz np. przy władzy administracyjnej — wojewódzkiej.

Nie jest to rzecz bez znaczenia, gdyż w ten sposób niezawisłość Komisyj Dyscyplinarnych zostałaby bardzo mocno uwypuklona, a wyroki ferowane przez takie Komisje miałyby niezaprzeczalną pełnię bezstronności nawet w umysłach najbardziej podejrzliwych.

Uważamy, że przewodniczącymi Komisyj Dyscyplinarnych powinni być wyłącznie sędziowie zawodowi, którzy samo przez się zważaliby na skrupulatne zachowanie procedury i dawaliby przez swoje doświadczenie sędziowskie gwarancję, że całe postępowanie dyscyplinarne jest oparte i prowadzone według ramowych postanowień procedury sądowej.

Uważamy, że tajność rozpraw dyscyplinarnych jest nieuzasadniona, gdyż rozprawy dyscyplinarne powinny być jawne, aby mogli brać udział w nich wszyscy członkowie instytucji. Uważam również za nieuzasadnione, że w obronach w Komisji Dyscyplinarnej nie mogą brać udziału osoby, które są najbardziej powołane do obrony, mianowicie adwokaci.

To są nasze tezy, dotyczące zmiany postanowień o postępowaniu dyscyplinarnem. Tezy te staraliśmy się w miarę możności propagować bądź dając im niejednokrotnie wyraz w „Poczcie", bądź też w rozmowach z takiemi osobami, które w naszem przekonaniu mogą oddziałać na zmianę postanowień obecnych.

USTAWA EMERYTALNA

Uważam również za wskazane, jeżeli mowa o ustawach ramowych, aby wspomnieć nieco o ustawie emerytalnej. Jak wiadomo, obowiązuje obecnie nowa ustawa emerytalna, która w wielu wypadkach zmienia postanowienia dotychczasowe. Zadałem sobie dość pracy, aby omówić poszczególne artykuły ustawy i wypowiedzieć opinję Związku o całej ustawie. Nie mam w tej chwili możności technicznej na to, aby omawiać jej poszczególne postanowienia, powołuję się tylko na artykuły, jakie drukowaliśmy w „Poczcie", gdzie dawaliśmy wyraz, które postanowienia obecnej ustawy emerytalnej są korzystniejsze, a które mniej korzystne dla pracowników od postanowień ustawy poprzedniej.

W rezultacie tych rozważań, zgodnie z naszem przekonaniem stwierdziliśmy w naszych artykułach w „Poczcie", że niektóre postanowienia są korzystniejsze dla pracowników, a między innemi te, które mówią o powiązaniu służby państwowej i prywatnej, dającem możność przy przejściu z jednej służby do innej na zaliczenie czasu spędzongeo w jednej z tych służb do emerytury, wysługiwanej w służbie czy pracy następnej. Najbardziej dla nas niedodatnią rzeczą jest podniesienie opłat emerytalnych z 3% na 5%, gdyż jest to dalsze zmniejszenie naszych płac, które faktycznie otrzymujemy.

Jeżeli chodzi o przebieg uchwalania ustawy emerytalnej, to Związek również wytężał starania na terenie Sejmu, aby nie dopuścić do przeprowadzenia niekorzystnych postanowień w tej ustawie. I tu odsyłam Kolegów do „Poczty", w której podałem memorjał Zjednoczenia Związków Pracowników Państwowych w tej sprawie, który przed uchwaleniem Ustawy emerytalnej w Komisji Sejmu, był przedmiotem obrad tej Komisji. Jakkolwiek wiele z naszych poprawek nie zostało uwzględnionych, musicie Koledzy, którzy uważnie śledzicie przebieg życia związkowego — stwierdzić, że i w tym wypadku, jakkolwiek było tu niesłychanie mało czasu, Związek potrafił zająć odpowiednie stanowisko. Zarząd Główny nie zostawił sprawy na los szczęścia, lecz poprostu w błyskawicznem

tempie, bo w przeciągu półtora dnia opracował olbrzymi memorjał, w którym uzasadniał szereg poprawek do noweli emerytalnej. Przypuszczam, że wszyscy obecni delegaci niewątpliwie są zapoznani z tym memorjałem, który szczegółowo był podawany w „Poczcie".

EGZAMINY NA STANOWISKA KIEROWNICZE I KONTROLNE

Do tej samej kategorji spraw, jakkolwiek już nie tak zasadniczego znaczenia, jak ustawodawstwo pragmatyczne, dyscyplinarne lub emerytalne, które mają jednak dla pracowników pocztowych bardzo poważne znaczenie, należy zaliczyć niektóre przepisy służbowe lub rozporządzenia. Do takich zaliczam Rozporządzenie Ministra P. i T. o egzaminach na stanowiska kierownicze i kontrolne. Zarząd Główny Związku, skoro dowiedział się, że Ministerstwo P. i T. opracowuje rozporządzenie o egzaminach, udał się do p. Ministra Poczt i Telegrafów i otrzymał przyrzeczenie, że projekt ten zostanie udzielony do wglądu Związkowi. Oczywiście, gdy projekt otrzymaliśmy, niezwłocznie odbiliśmy go na powielaczu i rozesłaliśmy do Zarządów Okręgowych, aby te wypowiedziały się i podały wnioski.

Nie tracąc czasu, rozpoczęliśmy sami również rozpatrywanie tego projektu rozporządzenia i wspólnie z nadesłanemi uwagami z Zarządów Okręgowych wygotowaliśmy szereg poprawek, które przesłaliśmy w odpowiednim terminie do Ministerstwa.

I tu nie mogę zabawiać się w szczegóły tej sprawy, odsyłam więc Kolegów do „Poczty", w której zarówno projekt tego rozporządzenia, jak i wszystkie poprawki Związku były drukowane szczegółowo.

Akcja nasza miała ten skutek, że część naszych poprawek bardzo korzystnych dla pracowników, została przez Ministerstwo uwzględniona. Niewątpliwie Koledzy, szczególnie działacze związkowi, kiedy zapoznali się z rozporządzeniem i porównali je z projektem pierwotnym, zauważyli, że szereg poprawek naszych zostało uwzględnionych. Tyle, co do samego tekstu rozporządzenia o egzaminach na stanowiska kierownicze i kontrolne.

W sprawie wprowadzenia w życie wymienionego rozporządzenia, Zarząd Główny zajął stanowisko, że wymóg składania egzaminów jest o tyle trudny dla pracowników do wykonania, ile że Ministerstwo nie udostępniło jednocześnie pracownikom możności nabycia potrzebnych wiadomości.

Jako pierwszy podstawowy czynnik uważamy tu konieczność zorganizowania odpowiednich kursów na wzór jak dla praktykantów pocztowych i powoływania na te kursy odpowiednich kandydatów.

Jest faktem bowiem, że pracownicy pocztowi, przeciążeni pracą, nie są w stanie uczyć się w godzinach pozasłużbowych, zwłaszcza, że każdy z nich ma szereg kłopotów osobistych, a większość niekorzystne warunki mieszkaniowe. To jest pierwszy wzgląd, przemawiający za trudnością samouctwa pracowników pocztowych. Wzgląd drugi przemawia za tem, że każde samouctwo jest niesłychanie trudne, a zwłaszcza jeśli chodzi o przedmioty, jakie przewiduje program egzaminów. Dlatego też domagaliśmy się i domagamy, aby zostali wyznaczeni odpowiedni docenci, którzyby ułatwiali naukę pracownikom. Po trzecie zwróciliśmy uwagę na to, że trudno jest wymagać, aby dany pracownik pocztowy mógł złożyć egzamin z tak obszernego materjału, jaki zakreśla program egzaminów, skoro niema dostatecznych źródeł, z którychby mógł potrzebnej wiedzy zaczerpnąć. Niepodobna wymagać, aby urzędnik mógł wyszukiwać potrzebnych wiadomości z olbrzymiej ilości tomów dzienników urzędowych, gdzie w dodatku jeden przepis zmienia się drugim, a ten znów trzecim i t. p. Podkreślaliśmy, że są takie przepisy, które w ciągu istnienia poczty polskiej były w dziennikach urzędowych zmieniane kilkanaście razy.

Podkreślaliśmy też, że pomimo nawet tego materjału, wymaganego przy egzaminie, który w niesłychanie mozolny sposób można ostatecznie wyszukać w Dziennikach Urzędowych lub Dziennikach Ustaw — wymagany jest cały szereg wiadomości, co do których niema żadnych źródeł. Zwracaliśmy uwagę w odpowiednim memorjale, że aby wymagać składania egzaminów przez pracowników pocztowych, należy im dać materjał, z którego mogliby wymaganych wiadomości zaczerpnąć. Ministerstwo uwzględniając nasze wywody, przeniosło termin egzaminów o 9 miesięcy później od ukazania się rozporządzenia, to jest aż do stycznia 1932 roku, a jednocześnie z przełożeniem terminu otrzymaliśmy zapewnienie, że w szybkiem tempie będą wychodzić poszczególne książki, w których przepisy służbowe zostaną zebrane. Jakkolwiek wychodzenie tych książek w znacznym stopniu ułatwi zapoznanie się z całokształtem służby pocztowej, tem niemniej książek tych wyszło dotychczas stosunkowo niewiele, a nawet obawiam się, że jeżeli wyjdą wszystkie, to i wówczas jeszcze cały szereg potrzebnych do egzaminu wiadomości nie będzie tam zawarty. Dlatego też uważam za konieczne podkreślić na Zjeździe, że jeśli chodzi o egzaminy dla pracowników pocztowych, to Zjazd winien wynieść uchwałę, podtrzymującą stanowisko Zarządu Głównego zarówno w sprawie organizowania kursów, jak i wydania przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów takich podręczników, któreby zawierały komplet wiadomości wymaganych od przystępujących do egzaminu pracowników pocztowych.

W rozmowach na ten temat w Ministerstwie nabraliśmy przekonania, że Ministerstwo zastanawia się poważnie nad tem, aby stworzyć coś w rodzaju wyższych kursów pocztowych, przyczem w formie luźnej rozmowy było lansowane pytanie, czy Związek nie zechciałby współdziałać z Ministerstwem przez dostarczenie odpowiednich lokali, przyczem Ministerstwo przydzieliłoby wykładowców na tak zorganizowane kursy, biorąc na siebie również wszelkie świadczenia rzeczowe. Jakkolwiek jest to duży krok naprzód, tem niemniej obawiam się, czy Związek gdyby starał się wyszukać lokale, sprostałby temu zadaniu, bo sami odpowiednich lokalów własnych nie posiadamy i czy udałoby się zorganizowanie takich kursów bez zwolnienia uczestników od obowiązków służbowych, gdyż pracownicy pocztowi, zajęci w służbie, a zwłaszcza zatrudnieni poza ich siedzibą, nie mogliby z nich korzystać. Dlatego wydaje mi się jedynie wskazanem, aby Ministerstwo zorganizowało przynajmniej jeden kurs na próbę np. w Warszawie, powołując nań po kilku uczestników z różnych Dyrekcyj pocztowych, ze zwolnieniem ich od obowiązków służbowych, aby wyrobić sobie pogląd w jakiem tempie można przerobić materjał wymagany przy egzaminach na stanowiska kierownicze i kontrolne.

Jeśli już mowa o egzaminach, przypomnę, że poruszaliśmy również w Ministerstwie i pisaliśmy w „Poczcie" na temat egzaminów i kursów dla kolegów niższych funkcjonarjuszów pocztowych. Wiem, stykając się z tymi kolegami, że wielu z nich marzy o tem, aby wywiązać się z żądania złożenia egzaminu, jednak nie mając pomocy, nie mogą temu sprostać, gdyż szereg przepisów jest dla nich zbyt zawiły. Faktycznie zaś, niejeden przepis napozór trudny, stałby się zrozumiały, gdyby go ktoś odpowiednio wytłumaczył. Dlatego też w naszych życzeniach wysuwanych do Ministerstwa, podnosiliśmy sprawę zorganizowania kursów dla niższych funkcjonarjusów pocztowych, przynajmniej przy większych urzędach pocztowych.

III ORGANIZACJA ZWIĄZKU

W trzeciej części sprawozdania pragnę poruszyć sprawy organizacyjne, gdyż organizacja Związku z istoty rzeczy jest jednym z podstawowych elementów pracy Zarządu Głównego.

Od tego, jak organizacja wygląda w swojej całości, w poszczególnych okręgach czy kołach, uzależniona jest praca postulatowa bądź natury ogólnej, bądź też regjonalnej. Jest to zaobserwowany przez nas i poprzez długie lata najdokładniej sprawdzony pewnik. Tam gdzie istnieje należyte uświadomienie członków, tam gdzie Koło miejscowe potrafi na swoje czoło wyłonić ludzi odpowiednich, tam gdzie Zarząd okręgowy pracuje żywotnie, rozumiejąc i doceniając swoje zadanie jako pierwszego interwenta w bieżących sprawach członków Związku z terenu swojego okręgu, tam Zarząd Główny Związku ma bardzo niewiele do czynienia, a inicjatywa i zabiegi jego w sprawach zasadniczych znajdują odpowiednie zrozumienie i poparcie. Naodwrót, tam gdzie organizacja szwankuje w swoich podstawach — w Kole miejscowem, lub pierwszej nadbudowie — Zarządzie Okręgowym, tam natychmiast poprzez okulawianie się spraw lokalnych lub nawet osobistych, członków danego regjonu, rodzą się kwasy, niezadowolenia do całej organizacji, powstaje rozluźnienie lub zgoła ferment w Związku, a Zarząd Główny zasypywany nadmiarem spraw drobnych, które z najlepszym skutkiem mogły być załatwione na miejscu, albo już nie jest w stanie ich naprawić i ściąga na siebie niezasłużone odium niezadowolenia członków, albo też nawet załatwiając je pomyślnie i tak i owak traci drogi czas i energję na sprawy drugorzędne lub nawet wprost podrzędne, przesłaniając w ten sposób wyrazistość swoich czynności zasadniczych.

Dlatego też w ciągu całej kadencji zwracaliśmy baczną uwagę na przebieg życia organizacyjnego w całym Związku i w miarę naszych możliwości staraliśmy się docierać osobiście, do jak największej ilości Kół i przynajmniej większych ognisk życia związkowego, gdzie zapomocą wyczerpujących referatów wprowadzaliśmy w orbitę zagadnień Związku wielką masę członków. Wydaje mi się, że ta robota była dość poważna. Muszę stwierdzić, że prawie każdą niedzielę byliśmy zajęci wyjazdami organizacyjnemi, ale ta robota nie szła na marne i organizacja nasza potrafiła się utrzymać w spokoju i zwartości nawet w tak ciężkim okresie, jaki przeżywamy obecnie z powodu redukcji naszych

płac, gdzie cały szereg organizacyj zaczyna się rozbijać.

Przypuszczam, że dzięki właśnie temu usilnemu kontaktowi Prezydjum Zarządu Głównego z poszczególnemi Okręgami i Kołami miejscowemi, dzięki wspólnym wyczerpującym dyskusjom, jakie przeprowadziliśmy, rozstrząsając nasze zagadnienia i naszą linję postępowania, potrafiliśmy wzbudzić zainteresowanie do spraw związkowych i zaufanie do organizacji, a przez to zachować zwartość Związku i uniknąć wszelkich wstrząsów. Niezależnie od tego, dążąc w myśl wypowiedzianego przezemnie na poprzednim zjeździe programu zacieśnienia solidarności zawodowej, wytężaliśmy wszelkie starania, aby zatrzeć te rozbieżności i tarcia, które od szeregu lat truły nasze pocztowe życie zbiorowe. Dzięki prawdziwie koleżeńskiemu nastawieniu z naszej strony i dobrej woli okazanej przez kierowników separatystycznego ruchu krakowskiego, potrafiliśmy uzgodnić punkt zapatrywania z doniedawna istniejącą na terenie Krakowa t. zw. popularnie „Frondą Krakowską" i doprowadziliśmy do tego, że Koledzy ci zlikwidowali swój Związek i przystąpili solidarnie do Związku Pracowników P. T. i T., a dziś są już delegatami na tej oto sali.

Z drugiej strony, aczkolwiek nieraz byliśmy traktowani bardzo niewłaściwie przez Związek niższych pracowników pocztowych, a zwłaszcza przez ich organ zawodowy, staraliśmy się taką bronią nie wojować, nie odpowiadając niejednokrotnie nawet na bardzo złośliwe zaczepki. Wydaje mi się, że ten system jest dobry, wydaje mi się, że z czasem przyniesie on pewne rezultaty pozytywne, gdyż już obecnie ostatni Zjazd Związku niższych pracowników pocztowych uchwalił polecenie dla swego Zarządu Głównego o nieagresję w stosunku do naszego Związku. Jeżeli przypomnimy sobie okres z przed trzech lat, gdy wszystkie Związki pocztowców nastawiały największe wysiłki na wzajemne rozbijanie i niszczenie swoich sił organizacyjnych, dziś jako ustępujący Zarząd Główny Związku możemy być dumni, że w tym okresie sprawozdawczym udało się nam zrobić pierwszy krok w kierunku zcalenia ruchu zawodowego pracowników pocztowych.

Wreszcie, mówiąc o sprawach organizacyjnych, nie mogę pominąć milczeniem jednego z największych środków organizacyjnych, jakim dla każdego Związku jest organ zawodowy. „Poczta" wobec rozwoju Związku i coraz większego zainteresowania się członków Związku najróżnorodniejszemi sprawami, którzy bądź nadsyłali artykuły już opracowane, bądź tylko materjały z prośbą o ich zużytkowanie, „Poczta" — powtarzam w okresie sprawozdawczym zwiększyła swoją objętość. Od roku już wychodzi „Poczta" w formacie dwunastostronicowym, a czasem szesnastostronicowym, a nie, jak przedtem, ośmiostronicowym; naturalnie pociągnęło to za sobą zwiększenie kosztów druku i papieru, uważamy jednak, że jest to wydatek produkcyjny, gdyż organ zawodowy jako łącznik organizacyjny, wolna trybuna członków Związku i wyraz opinji zorganizowanych pracowników pocztowych, nigdy za duży być nie może.

IV SAMOPOMOC

W czwartej i ostatniej części sprawozdania pragnę przedstawić działalność Zarządu Głównego, dotyczącą samopomocy związkowej, pojętej jako samopomoc uzdrowiskowa i ubezpieczeniowa, przedtem jednak kilka słów na temat naszej propagandy finansowej, która była i jest podstawą naszej samopomocy uzdrowiskowej.

Pod pojęciem propagandy finansowej rozumiem akcję sprzedaży znaczków uzdrowiskowych. W okresie ogólnej stagnacji, dotykającej wszystkie bez wyjątku warstwy społeczeństwa, po upływie przytem już od kilku lat, w których znaczki bez przerwy są sprzedawane w urzędach pocztowych, wydobywanie poważniejszych wpływów z tego źródła nie było rzeczą łatwą. Zarząd Główny Związku uciekał się do najrozmaitszych sposobów, ażeby akcję zbiórki ożywić, że przykładowo wspomnę o t. zw. akcji noworocznej, gdzie np. w samej Warszawie tylko zorganizowaliśmy wysłanie 48 tysięcy listów, ze znaczkami, doręczonych w ciągu stycznia za potwierdzeniem odbioru!

Nie będę rozwodził się szczegółowo nad poszczególnemi etapami działalności finansowej referatu budowy uzdrowisk, gdyż szczegółowe sprawozdanie z tej części naszej działalności zamieściliśmy w „Poczcie", opatrując je szeregiem tablic statystycznych, stwierdzam jedynie, że dzięki odpowiedniej organizacji i inicjatywie Zarządu Głównego oraz i w szczególności dzięki niezmordowanej, godnej podziwu i największego uznania, żmudnej pracy naszych koleżanek i kolegów w urzędach pocztowych, w okresie sprawozdawczym sprzedaż znaczków, pocztówek, żetonów i t. p. przyniosła kwotę 204 tysiące złotych netto, t. j. po potrąceniu wszelkich wydatków handlowych.

Nie będę również omawiać szczegółowo naszej działalności na terenie sanatorjum w Zakopanem, gdyż najlepiej ilustrują tę działalność sprawozdania pisemne, umieszczone w zjazdowym numerze „Poczty", opatrzone w szereg tablic i wykazów statystycznych, dających najlepszy obraz tej działalności.

Kilka słów muszę poświęcić jednak objawowi takiemu, jakim jest stwierdzony deficyt 35 tysięcy złotych przy obecnem, pierwszem zamknięciu rachunkowemu sanatorjum.

Badając powody tego deficytu doszliśmy do przekonania, że źródło jego tkwi w dwóch przyczynach: pierwsza i najmniej ważna, bo jednorazowa, — to okres początkowy, kiedy już sanatorjum było zmontowane, pod względem rzeczowym i personalnym, a kuracjuszów jeszcze nie było, skutkiem czego były tylko wydatki a nie było żadnych wpływów; drugą przyczyną, bardziej poważną, bo mogącą się powtarzać, jest stosunkowo bardzo nierównomierny napływ do Sanatorjum koleżanek i kolegów. Wśród większości pokutuje jeszcze niczem nieuzasadnione przekonanie, że na leczenie nadaje się tylko sezon letni i zimowy i w tych sezonach jest nadmierny napływ kuracjuszów do Sanatorjum. W pozostałych zaś sezonach stan jest niedostateczny. Ponieważ wydatki administracyjne są jednakowe — niezależnie od tego, jaki jest ruch w Sanatorjum — dla Sanatorjum jest nadzwyczaj ważną kwestja, aby utrzymać możliwie równomierny stan chorych w ciągu całego roku. Poczynając od roku 1931 rozpoczęliśmy w tym kierunku propagandę i staramy się uzupełniać stan kuracjuszów w sezonie wiosennym i jesiennym osobami prywatnemi, dzięki czemu, pomimo, że już upłynęło 6 miesięcy nowego okresu budżetowego, Sanatorjum deficytu nie wykazuje.

Aby dodać bodźca naszym koleżankom i kolegom, którzy zbierają fundusze na Uzdrowiska, aby zapewnić sobie dalszą podstawę do uzyskania zezwolenia na sprzedaż znaczków, gdyż otrzymujemy te zezwolenia dotychczas zwykle na okres jednego roku, korzystając z nadarzającej się okazji, zakupiliśmy pensjonat w Krynicy. Okazja była wyjątkowo korzystna, gdyż cena pensjonatu, wraz z trzema parcelami, została ugodzona na 200 tysięcy złotych i w dodatku na spłaty, przy wpłacie gotówką jedynie 20 tysięcy złotych.

Pensjonat ten pod nazwą „Hajduczek", nabyliśmy wraz z ciążącą na nim pożyczką hipoteczną w kwocie 80 tysięcy złotych. Bank Gospodarstwa Krajowego zgodził się cedować tę pożyczkę na Związek, będzie ona płatną w ciągu 21 lat. Pozostałą kwotę 100 tys. złotych, sprzedawca zgodził się otrzymywać na raty kwartalnie po 12 tysięcy złotych. Przed nabyciem wymienionego pensjonatu zaprosiliśmy rzeczoznawcę, zaprzysiężonego architekta sądowego, który z ramienia Związku dokonał oględzin i szacunku pensjonatu oraz parceli gruntowych. Architekt ten szacował cały objekt bardzo ostrożnie, bo po wymierzeniu kubatury, której jeden metr powinien kosztować 80 złotych, zniżył szacunek dla ostrożności do 60 złotych i pomimo tego, określił wartość faktyczną pensjonatu znacznie wyżej, niż ostatecznie zapłaciliśmy. Mając tak dogodne warunki kupna i korzystną cenę dokonaliśmy tej tranzakcji i dzisiaj koleżanki i koledzy już korzystają z domu wypoczynkowego w Krynicy.

Niestety, proszę Kolegów, jak wszędzie, tak i tu, znaleźli się złośliwcy, którzy, czy to dla samej złośliwości, czy też może dla jakichś innych ukrytych celów, pozwolili sobie na umieszczenie notatki w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym", zarzucając Zarządowi Głównemu Związku, że postąpił lekkomyślnie, nabywając ten objekt. Niepodpisani autorzy notatki zarzucali między innemi, że nie stoi on w dobrem położeniu, kiedy właśnie dom ten stoi w najśliczniejszem położeniu w Krynicy, że jest ponury i wilgotny i tym podobne, wyssane z palca, brednie. Naturalnie, trudno jest walczyć z niewiadomym wrogiem, który ukrywa się poza tarczą tajemnicy dziennikarskiej. Dlatego też nie dociekając, kto ukrywa się pod tą notatką, na zwołanem specjalnie posiedzeniu Prezydjum Zarządu Głównego, postanowiliśmy przekazać tę sprawę do zbadania Komisji Rewizyjnej i wystąpić na drogę sądową, przeciw redaktorowi „Illustrowanego Kurjera Codziennego". Wysłaliśmy też niezwłocznie sprostowanie do I. K. C., które zostało już wydrukowane.

Mówiąc o sprawach samopomocy, muszę podkreślić jeszcze akcję Związku, dotyczącą zcalenia Kas Pogrzebowych, prosperujących przy Związku. W myśl uchwały poprzednich Zjazdów, dążyliśmy do scentralizowania Kas Pogrzebowych i zrobiliśmy bardzo poważny krok w tym kierunku naprzód, gdyż w okresie sprawozdawczym dokonaliśmy centralizacji różnych kas pogrzebowych — w Pogrzebowe Kasy Okręgowe. W pracy tej natknęliśmy się na nadzwyczaj niejednolitą działalność poszczególnych Kas Pogrzebowych. Cały szereg Kas Pogrzebowych posiadał najrozmaitsze statuty, najrozmaitsze odprawy

i postanowienia wewnętrzne Dlatego też dokąd nie nastąpiła unifikacja Kas Pogrzebowych w Okręgach, było niemożliwością stworzenie jednej Centralnej Kasy Pogrzebowej przy Zarządzie Głównym Związku. W tej chwili — zdaje się, że nie będę sprzeczny z rzeczywistością, jeśli stwierdzę, że we wszystkich okręgach są już Kasy Pogrzebowe ostatecznie scentralizowane.

W ten sposób dokonaliśmy wielkiej rzeczy, bo dotychczas jedne Kasy miały małe fundusze, inne wielkie, jedne wypłacały na wypadek śmierci 500 zł., inne 600 zł. i więcej. Koledzy muszą sobie zdać sprawę, jak trudną pracę musiał Zarząd wykonać, aby te niezgodności wyrównać. Dziś — powiadam — Kasy są scentralizowane, czyli zespolone i fundusze tych Kas przekazane są Kasom Okręgowym — a więc pierwszy etap jest dokonany. O tych wszystkich rzeczach prędko się mówi z trybuny Zjazdu, ale bardzo trudno i bardzo powoli można je wykonywać.

W tej kadencji również, rozpoczęliśmy budowę domu związkowego we Lwowie. Będzie to pierwszy dom związkowy postawiony na odpowiedniej do potrzeb prawdziwego domu związkowego, stopie. Poza salą zebrań i jednocześnie salą teatralną, będzie mieścić on kasyna, bufet i salę jadalną, sale różnych gier, czytelnię oraz biura Zarządu Okręgowego i Zarządów Kół Miejscowych m. Lwowa, a ponadto pokoje gościnne dla przyjezdnych, łazienki i t.p. urządzenia. Dotychczas na budowę tego domu z kasy Zarządu Głównego wyasygnowano 200 tysięcy złotych, a ogólny kosztorys wynosi około pół miljona złotych. I w tym zatem kierunku — budowy domów związkowych, posuwamy się powoli naprzód.

Jeżeli, zatem, z perspektywy dwóch ostatnich lat spojrzymy na rozwój gospodarczy Związku, zobaczymy, że w ciągu tego okresu czasu posunęliśmy się bardzo daleko naprzód, bo: podnieśliśmy majątek Związku przez urządzenie wewnętrzne Sanatorjum w Zakopanem kosztem ponad 150 tysięcy złotych, przez dalszą spłatę pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 150 tysięcy złotych — nie licząc zapłaconych odsetek od pożyczki, które wyniosły ponad 50 tysięcy złotych— przez budowę domu związkowego we Lwowie w kwocie 200 tysięcy złotych, wreszcie przez nabycie pensjonatu w Krynicy w kwocie pierwszej raty kupna 20 tysięcy złotych. Ogółem więc, majątek Związku wzrósł w tym okresie czasu przeszło o pół miljona złotych.

Jeżeli rozwój gospodarczy Związku w okresie sprawozdawczym był tak poważny, to niewątpliwie wpłynęła nań częściowo planowa gospodarka finansowa ustępującego Zarządu Głównego, a przedewszystkiem ofiarna praca koleżanek i kolegów w urzędach pocztowych, którzy z całem oddaniem możliwego wysiłku przysparzają funduszów Związkowi, przez sprzedaż znaczków uzdrowiskowych, za co jeszcze raz składamy im imieniem organizacji najserdeczniejsze podziękowanie.

Wybory do Sejmu i Senatu.

W końcu chciałem poruszyć jeszcze jedną sprawę, a mianowicie sprawę wyborów do Sejmu i Senatu. W obecnej kadencji Zarządu Głównego przypadł moment rozwiązania ciał ustawodawczych i zarządzenia nowych wyborów. Jako organizacja, która winna reprezentować interesy członków i bronić ich spraw, uważaliśmy, że powinniśmy mieć także swoją reprezentację w ciałach ustawodawczych i dlatego też uważaliśmy, że należy wziąć oficjalny udział w wyborach. Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego, odbyte specjalnie do omówienia sprawy wyborów, wyniosło uchwałę, mocą której Zarząd Główny Związku wezwał poszczególne Koła miejscowe i Okręgowe do tworzenia Wyborczych Komitetów Pracowników Pocztowych pod egidą ideologji Marszałka Piłsudskiego. Jaki jest przebieg tej akcji, wiecie. Uzyskaliśmy poraz pierwszy własne przedstawicielstwo w Sejmie i jakkolwiek niejeden z kolegów, pod wrażeniem zwłaszcza ostatniej obniżki płac, gotów jest powiedzieć, że narazie niewiele z tego skorzystał, jednak każdy musi przyznać, że powaga Związku przez to znacznie wzrosła i wierzę w to, że przedstawicielstwo pocztowców w Sejmie odegra jeszcze poważną rolę i w niezadługim czasie, kiedy właśnie oczekują nas tak wielkie i zasadnicze zdarzenia, jak uchwalenie pragmatyki, ustawy uposażeniowej i t. p., gdzie głos pocztowców - posłów będzie miał niemałe znaczenie.

ZAKOŃCZENIE.

Toby były najważniejsze momenty z działalności ustępującego Zarządu Głównego. O sprawach natury codziennej nie mówię dlatego, że to nie jest przecież I-szy Zjazd i Koledzy Delegaci zdają sobie dokładnie sprawę, co to jest codzienna praca związkowa. O tej pracy codziennej mogą świadczyć niektóre cyfry, jak np. 143 obrony dyscyplinarne, udzielone przez Prezydjum Zarządu, o tej pracy codziennej mogą stanowić pisma, wychodzące i przychodzące, których było około 8 tysięcy, o tej pracy mogą mówić również plenarne posiedzenia Zarządu Głównego i kilkadziesiąt posiedzeń Prezydjum Zarządu Głównego.

Chciałem tutaj jeszcze poruszyć jedną rzecz, bardzo drobną może, ale wskazującą na to, że Zarząd Główny interesował się i takiemi sprawami, któreby napozór nie powinny należeć do jego działalności. Jak wiecie, z „Poczty", Zarząd Główny otrzymał list jednego z byłych pocztowców, który przed 25 laty został usunięty ze służby i zesłany na Sybir za udział w strejku pocztowców warszawskich w 1905 roku. Kiedy dowiedzieliśmy się, że kolega ten żyje w bardzo ciężkich okolicznościach, odwołaliśmy się do Waszej koleżeńskiej ofiarności, rozsyłając listy składek i prosząc o dobrowolne ofiary dla tego Kolegi. Zebraliśmy, dzięki ofiarności pracowników pocztowych, ponad 7 tys. złotych i po załatwieniu dość uciążliwych formalności, sprowadziliśmy wymienionego Kolegę do Polski, lokując go narazie w pokojach gościnnych Zarządu Głównego. Jest to sprawa może drobna, ale wspominam o niej, gdyż chodzi mi o to, aby Koledzy wiedzieli, co się stało z kwotami, które składali na Kolegę Kamińskiego.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, zdaję sobie sprawę, że mogłem przeoczyć to lub owo, zwłaszcza z momentów mniejszej wagi i że w dyskusji zostanie niejedno jeszcze poruszone, dlatego też po przez odpowiedź na przemówienia dyskusyjne uzupełnię te luki, jakie w tem sprawozdaniu mogły zaistnieć i jakie zapewne uwidocznią się po przez Waszą dyskusję.

Wreszcie, kiedy kończę to sprawozdanie, zamykające dwuletni okres mojej działalności jako Prezesa Zarządu Głównego Związku niech mi wolno będzie podziękować wszystkim członkom Zarządu Głównego Związku, za tę wspólną pracę, oddaną w ciągu dwuletniej kadencji, gdzie każdy z nich, w miarę swoich sił, w miarę swoich zdolności i w miarę najlepszego zrozumienia celu, starał się przyłożyć swoją cegiełkę do ogólnego dorobku Związku.

Niech mi będzie wolno podziękować Zarządom Okręgowym, Zarządom Kół Miejscowych i wszystkim Członkom Związku, z którymi Zarząd Główny pracował bez tarć, uzyskując największą życzliwość i daleko idące poparcie w swoich poczynaniach.

Cześć organizacji!

SPRAWOZDANIE SKARBNIKA

Po sprawozdaniu Prezesa Zarządu Głównego, kol. Stangreciaka, złożyła sprawozdanie koleżanka Irena Borszewska, skarbnik Zarządu Głównego, według rozdanego Delegatom i umieszczonego w Poczcie Nr. 11 bilansu Zarządu Głównego Związku, wyjaśniając poszczególne pozycje po stronie przychodu i rozchodu.

SPRAWOZDANIE GŁÓWNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ.

Po zakończeniu przez koleżankę Borszewską sprawozdania kasowego, imieniem Głównej Komisji Rewizyjnej, w zastępstwie przewodniczącego kol. Jaskólskiego, który przewodniczył obradom Zjazdu — złożył sprawozdanie wice-przewodniczący Komisji kolega Leon Rosshändler, dzieląc się z uczestnikami Zjazdu spostrzeżeniami z dokonanych prac rewizyjnych i odczytując szereg protokółów z przeprowadzonych rewizyj w Sanatorjum w Zakopanem, referatu sprzedaży znaczków uzdrowiskowych, budowy domu związkowego we Lwowie, nowonabytego pensjonatu w Krynicy, oraz centrali — Zarządu Głównego w Warszawie.

W końcu sprawozdania kol. Rosshändler, stwierdzając imieniem Głównej Komisji Rewizyjnej zgodność ksiąg i bilansów, oraz racjonalną gospodarkę finansową Zarządu Głównego i prowadzonych przezeń agend, postawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi Głównemu, oraz o wyrażenie uznania i podziękowania skarbnikowi koleżance Borszewskiej, za przejrzyste i nad wyraz skrupulatne prowadzenie ksiąg kasowych i kasy Zarządu Głównego.

DYSKUSJA.

Po sprawozdaniu Prezesa, Skarbnika i Gł. Komisji Rewizyjnej, odbyła się dyskusja, w której zabierali głos kol. kol: Ostrzyżek z Siedlec, Tomczak z Wilna, Siwik w Warszawy, Stoszko z Grudziądza, Towalski z Torunia, Deptuł z Brześcia nad Bug., Rudnicki ze Lwowa, Tykwiński z Warszawy i Markiewicz z Wilna, poczem obrady zostały odroczone do dnia następnego do godziny 9-ej rano.

W drugim dniu Zjazdu toczyła się dalsza dyskusja nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu Głównego, przyczem przemawiali kol. kol. Sas z Poznania, Świderski z Warszawy, Świątek z Krakowa, Rudnicki ze Lwowa, Luboński z Katowic i Tykwiński z Warszawy, poczem jako ostatni przemawiał Prezes ustępującego Zarządu Głównego, kol. Stangreciak, odpowiadając na przemówienia poszczególnych delegatów.

Po zakończeniu dyskusji przystąpiono do głosowania zgłoszonych w czasie dyskusji rezolucyj, dotyczących udzielenia absolutorjum ustępującemu Zarządowi Głównemu, przyczem uchwalono następującą rezolucję:

„XI Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Prezesa Zarządu Głównego, Skarbnika i Głównej Komisji Rewizyjnej i udziela ustępującemu Zarządowi absolutorjum oraz wyraża podziękowanie za owocną pracę".

Za wnioskiem głosowało 98 delegatów, przeciw nikt, wstrzymało się od głosowania — 5.

Po uchwaleniu wyżej wymienionej rezolucji zabrał głos Prezes ustępującego Zarządu Głównego, wygłaszając następujące przemówienie:

„Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie od całego Zarządu Głównego za tak życzliwą ocenę jego działalności. Przybywając na Zjazd zdawaliśmy i zdajemy sobie sprawę, że nie przybywamy z sukcesami, zdawaliśmy sobie sprawę, że tych sukcesów nie mamy, ale też byliśmy głęboko przekonani, że ze swej strony zrobiliśmy wszystko, co leżało w naszych możliwościach, i jeżeli wiele z naszych usiłowań nie zostało pomyślnie załatwionych, jeżeli w wielu wypadkach spotkał nas wszystkich nawet głęboki zawód, to sprawy te przerastały nasze możliwości. Dlatego też widzę w uchwalonej rezolucji, która uzyskała tak olbrzymią większość, że wyrażone nam podziękowanie jest podziękowaniem nie za sukcesy, ale jest stwierdzeniem Zjazdu, że wytężaliśmy wszystkie nasze siły, aby uczciwie piastować powierzone nam mandaty. Dlatego też jeszcze raz imieniem ustępującego Zarządu Głównego jaknajserdeczniej dziękuję Zjazdowi za tak życzliwą ocenę naszej działalności i jednocześnie składam mandaty członków Zarządu Głównego na ręce Prezydjum Zjazdu".

Następnie Zjazd przystąpił do głosowania wniosku Głównej Komisji Rewizyjnej o zatwierdzenie aktu kupna pensjonatu w Krynicy. Za wnioskiem głosowało 103 delegatów, przeciw 1, wstrzymało się od głosowania 2. Pozatem uchwalono przez aklamację podziękowanie dla Skarbnika Koleżanki Borszewskiej, oraz przyjęto szereg wniosków bieżących Głównej Komisji Rewizyjnej. Wreszcie uchwalono przez aklamację następującą rezolucję:

„XI Zjazd Delegatów w uznaniu nadzwyczajnej dokładności i sumiennej pracy w przeprowadzeniu rewizji finansowej działalności Zarządu Głównego i wszystkich prowadzonych przezeń agend, wyraża Głównej Komisji Rewizyjnej najgłębsze uznanie i serdeczne podziękowanie".

Na tem plenarne posiedzenie w drugim dniu obrad Zjazdu zostało zakończone, poczem, po przerwie obiadowej, rozpoczęły się prace w komisjach, które trwały do późnego wieczora, a w niektórych i zrana dnia następnego.

W trzecim dniu obrad odbyły się sprawozdania poszczególnych komisyj, dyskusje i głosowanie wniosków komisji, oraz nastąpiła wielka debata i wyniesiona została rezolucja w sprawie cofnięcia dodatków stołecznego, kresowego i budowlanego.

Uchwalone wnioski komisyj oraz rezolucję w sprawie obniżki płac zamieścimy w następnym numerze „Poczty".

Ze Świata Poczty

FRANCJA

Służba socjalna.

Miinster Poczt i Telegr. wydał rozporządzenie, na mocy którego w Min. P. i T. zaprowadzono specjalną służbę „socjalną". Zadaniem tej służby jest: 1) czuwanie nad wykonywaniem zarządzeń Ministra, dotyczących hygieny, chorób zakaźnych i t. p.

2) podnoszenie propagandy zapomocą dzieł o wzajemnej pomocy, urządzanie sanatorjów, domów wypoczynkowych, stacyj higienicznych, laboratorjów i t. p. dla pracowników pocztowo telegr. i ich rodzin,

3) podnoszenie inicjatywy prywatnej zdążającej do urządzania kuchen ludowych, w których pracownicy otrzymywaliby zdrowe pożywienie,

4) podnoszenie budowy domów wzgl. mieszkań dla pracowników samotnych,

5) podnoszenie zamiłowania do uprawiania sportu i urządzania kolonij letnich,

6) udzielanie moralnej pomocy dla młodych pracowników, ich rodzin wzgl, sierot.

7) czuwanie nad wykonywaniem i przestrzeganiem wszelkich przepisów i ustaw, wydanych w celu poprawienia warunków zdrowotnych i hygienicznych personelu poczt. telegr.

Prowadzenie tego nowego działu powierzono gabinetowi Ministra, któremu przydzielono osobnych specjalnych urzędników fachowych z poza administracji pocztowej.

Urzędnicy ci mają dostęp do wszystkich lokalów służbowych a swoje spostrzeżenia komunikują gabinetowi ministra.

W wyższej radzie i radach regjonalnych dla higjeny biorą udział z głosem doradczym.

Sprawozdanie rachunkowe.

We Francji poraz pierwszy dokonano zamknięć rachunkowych M.P. i T. z dniem 31 marca. (dawniej rok budżetowy kończył się 31 grudnia każdego roku).

Sprawozdanie to obejmuje zatem 15 miesięcy, dlatego też porównanie z zamknięciami za ubiegłe lata jest niemożliwe. Cyfry wykazują jednak pewne zwiększenie ruchu pocztowo - telegr.

Bilans zamyka się:

w dochodach	4.028 milj. fr.
w rozchodach	4.018 milj. fr.
nadwyżką	10 milj. fr.

(Die Postgeverksschaft Nr. 13/14).

ANGLJA

Z życia organizacji

W czasie od 4 do 8 maja związek pracowników pocztowych (Union of Post Office Workers) odbył swoją 12-tą roczną konferencję, na której brało udział 900 delegatów.

W konferencji tej omawiano szereg spraw zawodowych, specjalny nacisk położono na sprawę zwiększenia wydajności pracy wprowadzoną przez racjonalizację oraz dotychczasowy sospób administrowania pocztą.

W rezultacie konferencji powzięto szereg uchwał m. in. by pracownikom pozostawiono do woli przejścia w stan spoczynku dopiero po ukończeniu 60 roku życia (dotychczas po 55 r.);

domagać się podwyższenia wynagrodzenia o 10 szylingów tygodniowo;

wprowadzenia innych czapek dla listonoszów oraz zezwolenia na noszenie w czasie upałów otwartych na szyi koszul.

Kredyt dla poczty.

W kwietniu b. r. omawiano w parlamencie żądanie poczty o przyznanie kredytu w wysokości 32 milj. funtów. Kapitał ten ma być zużyty na rozbudowę telefonów.

Kredyt został jednogłośnie przyznany.

Wynagrodzenia kobiet.

Minister Skarbu w lutym b. r. stwierdził w parlamencie, że w służbie państwowej zatrudnionych jest 45.700 kobiet, otrzymujących 3 funty i mniej tygodniowo.

Również i na te siły ma być rozciągnięty zmniejszający się indeks w formie skróconego dodatku drożyźnianego.

(Schw. Post. Zelt u. Telegr. Ztg. Nr. 19)

NIEMCY

O skrócenie czasu pracy.

Konferencje w łonie rządu w sprawie skrócenia czasu pracy (w związku ze zmniejszeniem bezrobocia) na kolejach, poczcie i t. p. doprowadziły do uzgodnienia stanowiska, a mianowicie: na razie do skórcenia czasu pracy nie przystępować.

Postanowiono ponadto, w razie zmiany sytuacji i konieczności zwołania ponownej konferencji w tej sprawie, powołać na konferencję przedstawicieli organizacyj.

Znaczenie szkolnictwa zawodowego.

Odbywające się w Niemczech przy akademji administracji (Verwaltungsakademie) kursy pocztowo - telegraficzne (Post und telegraphenwisenschaftliche Wochen) przyczyniają się niezwykle do podniesienia wiedzy fachowej pracowników p. i t.

Ostatnio odbył się 15-ty kurs, Kursami temi interesują się administracje licz-

OŚWIADCZENIE

Wobec pojawienia się komunikatów Komisji wybranej na wiecu pracowników p.t. i t w Warszawie w dniu 30. VI r. b. podpisanymi między innymi przez p. Godewskiego (bez podania imienia), niniejszem oświadczam, że z podpisanym na ulotkach Godlewskim nic nie mam wspólnego.

ZYGMUNT GODLEWSKI,
asyst. X st. sł. Urz, Telegr. w Warszawie. członek Zarządu Głównego.

nych państw Europy. Poza 365 słuchaczami brali udział 1 z wolnego miasta Gdańska, 2 z Szwajcarji i 1 z Norwegji.

Na poszczególne stopnie służbowe z pośród słuchaczy przypada:

asesorów	1
st. inspektorów p.	63
st. inspektorów tel.	15
st. pocztmistrzów	15
inspektorów poczt.	70
inspektorów techn.	1
inspektorów telegr.	24
pocztmistrzów	28
st. sekretarzy poczt.	64
st. sekret. tel.	28
kierown. bud. tel.	3
werkmistrz. tel.	2
praktyk. telegr.	2
kierown. urz. p.	1
sekretarzy poczt.	16
sekretarzy tel.	2
asystentów poczt.	4
asystentów telegr.	10
easystent. ruchu p.	1
asyst. ruchu tel.	1
pomocn. telegr.	1
szafnerów poczt.	6

Od czasu zaprowadzenia tych kursów brało udział 547 urzędników poczty niemieckiej i 131 urzędników zagranicznych administracyj.

(Deutsch. Postztg. Nr. 16)

Nieprzyjmowanie przekazów zagranicznych.

W związku z kryzysem finansowym w Niemczech, wobec braku notowań na giełdach poczty niemieckie nie przyjmują aż do odwołania przekazów na zagranicę.

BUŁGARJA

Kursy esperanta.

Generalny dyrektor bułgarskiej poczty wydał zarządzenie, wzywające pracowników poczt i telegr. do uczenia się esperanta.

W szkole pocztowo - telegr. w Sofji urządzono w tym celu kursy tego języka.

(P. T. T. Union Nr. 28).

Z międzynarodowego biura pracy.

Przeprowadzona ostatnio przez Międzynarodowe biuro pracy w Genewie porównanie płac różnych państw przedstawia się jak następuje: (w punktach)

Zjedn. St. Ameryki	191
Australja	145
Danja	104
Szwecja	101
Anglja	100
Irlandja	98
Holandja	85
Niemcy	71
Francja	53
Austrja	45
Hiszpanja	45
Estonja	41
Portugalja	32

Jako podstawę do porównania wzięto płace Anglji — za 100 pkt.

(D. Post. Nr. 10).

Międzynarodowy ruch zawodowy.

Do Międzynarodowej federacji pracowników służby publicznej należą od 1 stycznia 1931 r.:

Anglja	100.000 czł.
Austrja	6.000 „
Belgja	14.268 „
Czechosłowacja	8.000 „
Danja	9.245 „
Francja	38.000 „
Holandja	16.614 „
Hiszpanja	3.650 „
Irlandja	5.000 „
Norwegja	10.476 „
Polska	12.000 „
Szwecja	21.775 „
Szwajcarja	16.140 „

SZWAJCARJA

Esperanto w służbie.

Pracownicy pocztowi i telegraficzni otrzymali od swych przełożonych władz wezwanie nauczenia się języka esperanto i w tym celu uczęszczania na kursa tego języka.

J. H.

XXIII MIĘDZYNARODOWY KONGRES ESPERANTYSTÓW.

XXIII Międzynarodowy Kongres Esperantystów odbywa się tego roku w Krakowie w dniach od 1 — 8 sierpnia 1931 r. Przybywa nań około 1000 osób ze wszystkich krajów. Między innemi przewidziane jest posiedzenie Sekcji pracowników P. T. i T., na którem będą także przedstawiciele naszego Związku.

Program Kongresu oprócz posiedzeń oficjalnych przewiduje cały szereg atrakcyj jak przedstawienia, wycieczki do Wieliczki i festyny, — a także wykłady uniwersyteckie profesorów na różne tematy.

Sprawozdanie z Kongresu podamy w następnym numerze.

Wszystkich naszych kolegów - esp. zachęcamy do udziału w Kongresie.

Zgłoszenia na adres: Kraków, ul. Lubicz 34. Kongres esperancki — Konto P. K. O. 410-975.

Szematyzm okręgu bydgoskiego

W wykonaniu uchwały Zjazdu Delegatów i ogólnego życzenia Koleżanek i Kolegów Okręgu Bydgoskiego, przystępuje Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy do opracowania listy starszeństwa urzędników D. P. i T. i służby wykonawczej okręgu Pomorskiego. Koszta nakładu, zależne od ilości zamówień, nie przekroczą prawdopodobnie ceny 2 złotych za jeden egzemplarz.

Zarząd Okręgowy liczy na to, że nie znajdzie się nikt z pośród Koleżanek i Kolegów okręgu Pomorskiego, któryby tak bardzo pożądanej listy starszeństwa nie zamówił. Aby jednak przynajmniej przez kilka lat mieć pogląd na starszeństwo służbowe wszystkich urzędników okręgu, pozostawi się odpowiednią ilość wolnych kart celem dokonywania uzupełnień w przyszłości.

Wobec tego, że Zarząd Okręgowy nie posiada potrzebnych funduszów na pokrycie kosztów druku, zechcą Koledzy z urzędów pocztowych wybrać z swego grona mężów zaufania, którzy po zebraniu imiennych zamówień, przekażą nazwiska zamawiających Zarządom Kół Miejscowych i prześlą równocześnie przekazem pocztowym sumę 1 zł. jako zaliczkę za każdy zamówiony egzemplarz. Nazwiska zamawiających, których mężowie zaufania obowiązkowo podadzą Zarządom Kół Miejscowych, prowadzić będą Zarządy Kół w ścisłej ewidencji, celem późniejszego rozliczenia się z Zarządem Okręgowym.

Zarządy Kół Miejscowych zamówią potrzebną ilość egzemplarzy sumarycznie w Zarządzie Okręgowym i przekażą równocześnie zaliczkowo 1 zł. za każdy zamówiony egzemplarz. Przy odbiorze zaś zamówionych egzemplarzy, ściągną Zarządy Kół resztującą sumę od zamawiających i przekażą Zarządowi Okręgowemu.

Ze względów każdemu zrozumiałych, unieważnia się wszelkie dotychczasowe zamówienia z roku 1930.

Zaznaczamy, że licząc się z żądaniami Koleżanek i Kolegów o wydanie listy starszeństwa, spotkałby nas ciężki zawód, gdyby zamówienia były nieliczne i spowodowały tem samem straty materjalne dla Zarządu Okręgowego.

Na Was Szanowni Koledzy Naczelnicy i Zarządy K. M. liczymy, i spodziewamy się, że przy dobrej woli potraficie zachęcić wszystkich bez wyjątku do nabywania listy starszeństwa, która oddawać Wam będzie nieocenione usługi przez szereg lat, gdyż poza listą starszeństwa, stanem osobowym D. P. i T. i U. P., wykazem systemizowanych stopni służbowych i t. d. zawierać będzie schematyzm szereg przepisów i wyciągów z Dz. Ust. oraz skorowidz najważniejszych przepisów rozproszonych w Dz. Urz. M. P. i T. We wszelkich wątpliwych sprawach będzie szematyzm wiernym i nieodstępnym drogowskazem.

Gdyby zamówienia były rzeczywiście zbyt nikłe, byłby Zarząd Okręgowy zmuszony odstąpić od powziętego zamiaru.

Delegaci Zjazdu Okręgowego oraz prezesi K. M. zapewniali nas, że popyt na listę starszeństwa będzie miał wielkie powodzenie i dlatego też apelujemy do Was, aby Wasze twierdzenia nie okazały się płonne.

Za Zarząd Okręgowy:

Prezes: (—) **Wróblewski**

Sekretarz: (—) **Stypa**

Z życia związku

ŁÓDŹ

Dnia 12 maja odbyło się Walne Zebranie członków Koła, które przy obecności 60 członków zagaił w drugim terminie prezes Koła kol. Libudzisz, witając przybyłych z Warszawy na zaproszenie Koła: prezesa Zarządu Głównego posła kol. Stangreciaka, prezesa Zarządu Okręgowego kol. Tykwińskiego, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej przy Kole Okręgowem kol. Jaskulskiego, oraz członka Zarządu Okręgowego kol. Założnego.

Na wniosek kol. Libudzisza zaproszono na przewodniczącego Zebrania kol. Szkockiego, na asesorów: kol. Kodryską, kol. Świtalskiego i na sekretarzy: kol. Królewiaka Michała i kol. Kaprańskiego Maksymiljana.

Po objęciu przewodnictwa kol. Szkocki odczytał porządek dzienny, który w brzmieniu ustalonem przez Zarząd został przyjęty.

Prezes Koła kol. Libudzisz złożył sprawozdanie z działalności Zarządu. Mówca zaznaczył, że wskutek apatji ogółu do poczynań Zarządu — ten ostatni nie mógł zrealizować swoich zamierzeń w takim stopniu, w jakim tego pragnął. Niemniej jednak urządzona zabawa sylwestrowa wypadła b. sympatycznie, a zwłaszcza starannie obmyślane bale dla dzieci, jak „choinka" i bal kostjumowy, wypadły nadzwyczaj udatnie.

W mniejszym stopniu cieszyły się powodzeniem odczyty, jak np. o gruźlicy, a już zupełnie niekorzystnie wypadły zamierzenia stworzenia chóru i orkiestry smyczkowej. Ponadto na urządzanych akademjach lokal Związku był zawsze szczelnie wypełniany. Podkreślając oszczędną gospodarkę Zarządu, mówca zaznaczył, iż z przyznanych przez Walne Zebranie 4.300 zł. na administrację wydatkowano tylko 2.244 zł. Z kolei mówca poruszył sprawy wyboru do Sejmu i Senatu, cofnięcie 15 proc. dodatku, Kasy Pogrzebowej, bibljoteki, zaznaczając, że w bieżącej kadencji nabyto 92 tomy nowych książek. Zasilenie w ten sposób bibljoteki nastąpiło dzięki udzieleniu przez Prezesa Dyrekcji Pana Inżyniera J. Żółtowskiego subsydjum w sumie 584 zł. 60 gr. Otrzymane subsydjum Zarząd zawiedzięcza Naczelnikowi Urzędu Pocztowego Łódź 1 Panu J. Mikulskiemu. Obecnie bibljoteka posiada 1060 dzieł i 30 roczników. Mówca w zakończeniu swego sprawozdania podkreślił sympatyczny i harmonijny stosunek, jaki istnieje między Zarządem i Administracją.

Następnie w imieniu całego Zarządu prezes złożył mandaty.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik Koła kol. Pelikan, odczytując bilans.

W imieniu Komisji Rewizyjnej kol. Łukasiewicz Tadeusz złożył sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji ksiąg Koła, stwierdzając protokularnie wzorowe prowadzenie ksiąg, oraz niewyzyskanie budżetu o 2.096 zł. 25 gr. Nowemu Zarządowi Komisja zaleca przedsięwziąć wszelkie możliwe środki w celu należytego wykorzystania lokalu, oraz zwiększenia jego dochodowości. Na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono, co następuje:

„Walne Zebranie członków Koła Miejscowego w Łodzi po wysłuchaniu sprawozdań prezesa, skarbnika i Komisji Rewizyjnej udziela ustępującemu Zarządowi absolutorjum i jednocześnie wyraża gorące podziękowanie wszystkim członkom Zarządu za oszczędną i racjonalną gospodarkę, oraz za poniesiony trud przy kierowaniu Kołem".

W dalszej dyskusji uchwalono przyjąć poprawki do regulaminu Kasy Pogrzebowej, opracowane przez Zarząd.

Następnie zabrał głos prezes Zarządu Głównego poseł kol. Stangreciak i w dwugodzinnem przemówieniu zilustrował starania Związku, jakie czyniono dla przywrócenia 15 proc. dodatku. W sprawie tej interwenjowały wszystkie Związki Prac. Państw. jednak narazie bezskutecznie, ponieważ według oświadczeń rządowych zniżka poborów była konieczna dla utrzymania równowagi budżetowej; ma ona jednak charakter przejściowy tak, że prawdopodobnie od nowego roku budżetowego 15 proc. dodatek zostanie przywrócony. Dalej mówca wskazał, że w najbliższym czasie ukaże się pragmatyka dla pracowników pocztowych, w której prawdopodobnie projektuje się zmianę naszego stosunku publiczno-prawnego na prywatno - prawny. Związek działa obecnie w kierunku skupienia wszystkich pracowników pocztowych i jak dotąd rezultatem wysiłków w tym kierunku jest przyłączenie się do naszej Organizacji Związku Urzędników Pocztowych (t. zw. Frondy Krakowskiej).

Po sprawozdaniu przyjęto przez aklamację następującą rezolucję:

„Po wysłuchaniu przemówienia Prezesa Zarządu Głównego Związku Prac. Poczty, Telegrafu i Telefonów posła kol. Stangreciaka Walne Zebranie członków Koła Miejscowego w Łodzi wyraża podziękowanie Zarządowi Głównemu za dotychczasową działalność, wzywając Go do dalszej wytrwałej pracy nad utrwaleniem zdobyczy związkowych i poprawy bytu pogrążonych w ostatecznej nędzy przez cofnięcie 15 proc. dodatku pracowników pocztowych. Jednocześnie wyrażamy całkowite poparcie Zarządowi Głównemu w Jego poczynaniach.

Następnie wyłoniono Komisję Skrutacyjno-Wyborczą, która jednak nie wywiązała się ze swego zadania, wobec czego po długiej i burzliwej dyskusji zwrócono się z apelem do ustępującego Zarządu, aby pozostał nadal. W wyniku dalszej dyskusji ustępujący Zarząd podjął mandaty z powrotem z powołaniem przez Walne Zebranie na wniosek kol. Libudzisza do Zarządu nowego członka kol. Królewiaka Michała. Na zastępców wybrano kol. kol.: Kaprańskiego, Kodrzycką, Maciejewskiego Piotra i Stefańskiego Józefa, oraz do Komisji Rewizyjnej kol. kol.: Łukasiewicza Tadeusza, Szkockiego i Tausza.

W sprawie cofnięcia 15 proc. dodatku do uposażenia kol. Maraszek odczytał opracowany przez Komisję Redakcyjną memorjał, który przyjęto przez aklamację.

Walne Zebranie członków Koła w Łodzi Zw. Prac. P. T. i T. w dniu 12 maja 1931 r. zwołane w sprawie obniżenia w dniu 1.V.1931 r. poborów o 15 proc. postanowiło:

Postanowieniem Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 1930 r. został cofnięty 15 proc. dodatek ekonomiczny, pobierany przez wszystkich pracowników państw. Postanowienie to zostało przez Rząd umotywowane koniecznością zachowania równowagi budżetu Państwa.

Z uwagi na to, że ceny artykułów pierwszej potrzeby zaczynają stale wzrastać, obniżenie poborów w obecnej chwili pozbawia szerokie masy pracowników możności nie tylko utrzymania rodzin, ale wegetacji. Szczególnie obniżenie poborów dotknie pracowników pocztowych, zatrudnionych w m. Łodzi, w którem koszty utrzymania nieomal są największe w całem Państwie, jako w ośrodku wybitnie przemysłowym i robotniczym, oraz największym po stolicy pod względem skupienia ludności.

Wzrost kosztów utrzymania w mieście Łodzi potęguje i ta jeszcze okoliczność, iż Łódź otoczona jest miastami również uprzemysłowionemi (Zgierz, Aleksandrów, Pabjanice, Konstantynów, Ozorków, Zelów i t. d.) zaś grunta są mało urodzajne. Dane statystyczne zbierane przez Urząd Wojewódzki, jak również i instytut badania cen, świadczą o tem, że ceny artykułów pierwszej potrzeby w Łodzi są wyższe od cen w innych miastach wojewódzkich.

Przy dotychczasowym stanie uposażeń służbowych, otrzymywane pobory służbowe nie wystarczają nawet na najskromniejsze utrzymanie rodziny, czego dowodem może posłużyć obciążenie miesięczne poszczególnych członków Związku.

Z zebranych danych z list płacy wynika, że przeciętne obciążenie niższych stopni służbowych było następujące:

I. Stopień VIII — pobory 383 zł. Potrącenia: zaliczka 80 zł., pożyczka 50 zł., raty 57 zł. ;razem 187,— zł., co czyni 50 procent poborów.

II. Stopień IX — pobory 338 zł. 82 gr. Potrącenia: zaliczka 75 zł., pożyczka 50 zł., raty na materjały 49 zł.; razem 174 zł., co czyni 50 proc. poborów.

III. Stopień X — pobory 232 zł. Potrącenia: zaliczka 50 zł., pożyczka 50 zł., materjały 45 zł.; razem 145 zł., co czyni 60 proc. poborów.

Z ogólnych zestawień wynika, że członków, których potrącenia dochodzą od 45 do 60 proc. poborów jest 30 proc., potrącenia do 45 proc. poborów jest 60 proc., a na 400 członków jest tylko 10 proc. nieposiadających potrąceń.

Dane powyższe przedstawione, a oparte na ścisłych wyliczeniach, dokładnie ilustrują położenie materjalne ogółu pracowników. Cofnięcie z dniem 1 maja 15 proc. dodatku postawi pracowników w położeniu nie tylko krytycznem, ale rozpaczliwem.

Ogół pracowników pocztowych w Łodzi zdaje sobie sprawę z trudności budżetowych Państwa, to jednak wobec wyjątkowych warunków m. Łodzi, uprasza Zarząd Główny o przedstawienie katastrofalnego położenia materjalnego pracownika czynnikom rządowym i wyjednanie przywrócenia 15 proc. dodatku, oraz przyznania dodatku wielkomiejskiego dla m. Łodzi.

Nadmienia się, że pod względem drożyźnianym Łódź znajduje się w trudniejszych warunkach niż Warszawa, Katowice i Gdynia, które otrzymują specjalne dodatki drożyźniane.

W wolnych wnioskach uchwalono wypłacić kol. Sobczykowej 400 zł. zapomogi z funduszu Kasy Pogrzebowej z powodu śmierci jej matki, biorąc pod uwagę wyjątkowe okoliczności, które nie pozwoliły jej uiścić za ostatnich pięć miesięcy składek.

Na tem Zebranie zakończono o godz. 1-szej.

SKIERNIEWICE

W dniu 10 maja odbyło się Walne Zebranie członków Koła, na które przybyło również 18 delegatów z okolicznych Urzędów Koła. Po powitaniu przybyłych delegatów przez prezesa kol. Olsienkiewicza, wybrano prezydjum Walnego Zebrania w osobach: kol. Tykwińskiego przewodniczącego, sekretarza kol. Tkaczyka, asesorów kol. Rutkowskiej i kol. Giergielewicza.

Prezes Koła Miejscowego kol. Olsienkiewicz złożył obszerne sprawozdanie, wykazując, że w ciągu kadencji załatwione było kilkanaście spraw z wynikiem pomyślnym dla członków Koła, lecz nie wszystkie postulaty, które wysuwają pracownicy zostały zrealizowane, przypisać należy ogólnemu kryzysowi gospodarczemu.

Po sprawozdaniu kol. Olsinkiewicza, skarbnik kol. Giergielewicz przedstawił szczegółowe pozycje przchodu i rozchodu kasy. Przewodniczący komisji rewizyjnej kol. Soroka stwierdził, że gospodarka Zarządu była dobra i postawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Przystąpiono następnie do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: kol. kol. Olsienkiewicz Romuald — prezes, Parlicki Jan — wiceprezes, Tkaczyk Wacław — sekretarz, Giergielewicz Stefan — skarbnik; kom. rewizyjna: Babicki Jan, Wylot i Felczyński Edward.

Delegat Zarz. Okr. prezes Tykwiński wygłosił obszerny referat w sprawie obecnego materjalnego położenia pracowników, jak również z działalności Zarządu Głównego i Okręgowego w sprawie polepszenia warunków materjalnych bytowania. Ze względu na ważności obrad mających się odbyć w Warszawie, o godzinie 16 przewodniczący zebrania kol. Tykwiński oddał przewodnictwo celem dalszego kontynuowania kol. Olsienkiewiczowi. W dalszych obradach zgłoszono następujące rezolucje:

1) Członkowie Koła Miejscowego Skierniewice, obecni na walnem zebraniu w dniu 10 maja r. b. wyrażają Zarządowi Gł. i Okr. pełne zaufanie i podziękowanie za dotychczasową działalność.

2) Zebrani protestują przeciwko jakiemukolwiek obniżeniu uposażeń służbowych i domagają się pozatem:

a) wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego,

b) przydzielenia urzędnikom umundurowania względnie przyznani aodpowiedniego ekwiwalentu wyrównawczego,

c) mając na względzie wyjątkowo krytyczne położenie pocztowców i niewykorzystane dotychczas przesunięcia do wyższych kategoryj w formie rekompensaty żądają wprowadzenia awansów automatycznych do VIII kategorji włącznie.

d) przyznanie dodatku za kierownictwo.

e) przyznanie manca kasowego na działach operacyjnych,

f) przyznanie stałego wynagrodzenia za czynności P. K. O.

Na tem zebranie zakończono.

CZORTKÓW.

Dnia 24 maja 1931 r. w Urzędzie Pocztowym w Czortkowie odbyło się zwyczajne doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego Związku Pracowników Poczt, Tel. i Telef. w Czortkowie, przy współudziale delegatów okolicznych Urzędów pocztowych, przynależnych do Koła.

Zebranie zagaił prezes Koła Rosłanowski Bolesław, witając członków i delegatów, poczem na przewodniczącego zebrania zaproponował honorowego prezesa Koła, Bielskiego Władysława, którego jednogłośnie wybrano.

Po odczytaniu protokółu i przyjęciu jednogłośnie do wiadomości zabrał głos prezes Koła Rosłanowski Bolesław, który w dłuższem przemówieniu przedstawił dotychczasową działalność ustępującego Zarządu, poczem skarbnik zdał sprawozdanie kasowe.

Na wniosek przewodniczącego Komisji rewizyjnej kol. Bielskiego Walne zebranie uchwaliło jednogłośnie udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, — a skarbnikowi wyraziło podziękowanie za wzorowe prowadzenie kasy.

Na wniosek prezesa Rosłanowskiego Bol., uchwalono powołać Komisję Matkę, która po krótkiej naradzie zaproponowała Walnemu Zebraniu listę kandydatów na członków Zarządu Koła, którą zebrani jednomyślnie zatwierdzili.

Nowowybrany Zarząd przedstawia się następująco:

Prezes: kol. Rosłanowski Bolesław, kontroler telegr., wiceprezes: Geła Kornel, st. podurzędnik, sekretarz: Dębicki Franciszek, kontroler poczt., zastęp. sekretarza: Wakuliński Mikołaj, asyst. poczt., skarbnik: Raczyński Zygmunt, asystent poczt., zastępca skarbn.: Posadowski Józef, asyst. poczt., członkowie Zarządu: Bodnar Jan, st. podurz., Moser Efroim, st. podurz., Onufrowski Józef, asyst. poczt., Starowski Mikołaj, st. poczt., Uhrynowski Jan, Naczelnik U. p. Czortków,zastępcy członków Zarządu: Jacyk Aleksander, st. kontroler z Buczacza, Twardzicki Antoni, naczelnik U. p. Zaleszczyki i Korol Michał, st. podurz. z Buczacza.

Komisja Rewizyjna: Fiałkowski Błażej, st. kontroler z Buczacza, Sandurski J., st. asyst. poczt., i Kozicki Eljasz, st. podurz. Bibljotekarz: Gryziecki Mieczysław, asyst. poczt., Delegat na Zjazdy: Prezes Rosłanowski Bolesław.

Prezes nowowybranego Zarządu, dziękując zebranym za wybór, zapewnił, że podobnie jak dotychczas odda się szczerze pracy związkowej, jednak prosi, by wszyscy członkowie byli mu w tej pracy pomocni.

Na wniosek prezesa Rosłanowskiego zebrani jednogłośnie wyrazili pełne zaufanie Zarządowi Głównemu, oraz Zarządowi Okręgowemu we Lwowie za dotychczasową pracę, apelując, by w zabiegach swych — o polepszenie bytu pracowników pocztowych — nie ustawali.

Po uchwaleniu szeregu wniosków, zebranie zakończono.

KONIN.

Walne zebranie członków Koła Miejscowego odbyło się w Koninie dnia 17 maja 1931 r.

O godzinie 16 rozpoczęły się obrady, które zagaił Prezes kol. Sierakowski, witając w serdecznych słowach przybyłych delegatów i miejscowych członków, poczem na przewodniczącego Zjazdu wybrano jednogłośnie kol. A. Fligla, na sekretarza kol. Kozaczewskiego, na asesorów kol. Bąka i Szkwirka.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zastrzeżeń, Prezes kol. Sierakowski w obszernem przemówieniu zdał sprawozdanie ze wszystkich prac Zarządu Koła w ciągu bieżącej kadencji, podkreślając doniosłość i ważność Związku; w końcu dziękował Zarządowi Związku za przychylne załatwianie spraw oraz naczelnikowi miejscowego urzędu za życzliwe odnoszenie się do Związku.

Za nieobecnego skarbnika kol. Stefaniaka, odczytał sprawozdanie kasowe kol. A. Fligiel, stwierdzając zgodność stanu kasy należycie udokumentowanego. Komisja wyraziła przytem zdanie, że gospodarka funduszami prowadzona jest oszczędnie, wobec czego wnosi o przyjęcie sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości.

Po 10 minutowej przerwie wybrano jednogłośnie nowy Zarząd w następującym składzie: Prezes po raz siódmy kol. Sierakowski J. — zastępca E. Jasiński, sekretarz kol. Staszak Z. — zastępca kol. Gmachowski Władysł., skarbnik kol. Szkwirko M., — zastępca kol. Kominiak Piotr. Do komisji rewizyjnej koledzy: Fligiel, Łata i Ruda.

Potem jednogłośnie wybrano delegata na XI Zjazd mający się odbyć dnia 21, 22 czerwca 1931 r. w Katowicach.

W wolnych wnioskach zabierali głos koledzy: Szkwirko, Jasiński, Jatczyński, Karaczewski, Bąk, Łata, Kominiak i Ruda, omawiając skutki cofnięcia 15 proc. dodatku płac pracowników państw. Podkreślając niesprawiedliwe przerzucenie całego ciężaru deficytu państwowego na barki jednej warstwy społecznej, położenie, w jakim z powodu tej redukcji znaleźli się pracownicy — jest tragiczne.

Tematem dalszej interesującej dyskusji były omawiane referaty jak to: za prace w niedziele i święta, za godziny nadliczbowe, manka kasowe, umundurowanie urzędników, wypłacanie zaległego dodatku mieszkaniowego, urlopy wypoczynkowe, wynagrodzenie za prowadzenie radja, unormowanie 8 godz. dnia pracy, wycofanie ze sprzedaży w urzędach znaczków na różne cele, prócz uzdrowiskowych, przyzanie rodzinom pracowników zniżek kolejowych oraz dodatku za kierownictwo.

Zebrani domagają się, by Zarząd dołożył wszelkich starań, ażeby powyższe omawiane referaty zostały rozważane.

Na tem zebranie zakończono.

KIELCE.

Dnia 17 maja 1931 r. odbyło się w Kielcach Doroczne Walne Zebranie Członków Koła miejscowego zudziałem delegatów pracowników okolicznych urzędów.

Zebranie zagaił prezes Koła miejscowego kol. Stanisław Jarosiński, witając przybyłych — proponując równocześnie na przewodniczącego zebrania kol. Jakóba Marszalika naczelnika urzędu poczt. Kazimierza Wielka, na sekretarza kol. Władysława Ołenicza, naczelnika u. p. Kielce 2, na asesorów kol. Macieja Koziarskiego naczelnika u. p. Stopnica i kol. Macieja Iwańskiego, naczeln. u. p. Koniecpol, co zebrani przyjęli jednogłośnie.

Prezes kol. St. Jarosiński złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegłą kadencję, poczem następnie sprawozdanie skarbnika kol. Kazubińskiego i Komisji Rewizyjnej. Sprawozdanie to zebrani bez zastrzeżeń przyjęli do wiadomości, udzielając ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Przez tajne głosowanie do Zarządu weszli: kol. St. Jarosiński, prezes, kol. J. Gaweł vice-prezes, J. Mackiewicz, sekretarz, M. Kazubiński — skarbnik, J. Tarasek, M. Zakrzewski, Fr. Witkowski, K. Barański, L. Metryka —członkowie.

Zastępcy: kol. J. Przypkowska, J. Marszalik, St. Skorupa.

Komisja Rewizyjna: kol. Strychalski—przewodniczący, W. Ołenicz, M. Jurkowska — członkowie.

Zastępcy: kol. Żelazkiewicz i kol. Semik.

Bibljoteka: kol. Stanisław Dzius — kierownik, Fr. Wołowiec — zast.

Następnie wybrano delegatów na XI Doroczny Zjazd w Katowicach, a mianowicie kol. M. Kazubiński i kol. M. Zakrzewski.

W wolnych wnioskach postanowiono:

1) domagać się powiększenia ilości niższej służby, ze względu na przeciążenie tejże pracą od 10 do 13 godzin dziennie.

2) Wstrzymać pobór składek członkowskich koleżeńskiej kasy pogrzebowej na przeciąg 1 roku, przy zachowaniu dotychczasowego udzielania zapomogi na wypadek śmierci — w wysokości zł. 200.—

3) Domagać się przywrócenia 15% dodatku do poborów, gdyż wśród pracowników nędza wzmaga się.

4) Domagać się przywrócenia w pełni przyznanych pracownikom pocztowym (służba niższa) urlopów wypoczynkowych, gdyż praca niższej służby pocztowej, tak doręczycieli jak i służby, zatrudnionej przy wymianie ładunku poczty nie może być równana z pracą niższej służby w innych władzach i urzędach.

5) Domagać się wypłaty ⅔ dodatku mieszkaniowego, zalegającego z 1928 r., gdyż na konto tego dodatku pracownicy mają zobowiązania, których z poborów, pobieranych nawet do 1 maja b. r. uiścić nie byli w stanie.

6) Zwrócić się do Naczelnika u. p. Kielce 1. w sprawie poczynienia zmian niższej służby z jednych wydziałów na drugi, a to celem dokładniejszego zapoznania pracy.

W końcu przemawiał delegat Zarządu Głównego Związku z Warszawy kol. Tykwiński, zapoznając obecnych z działalnością Gł. Zarządu.

Na zakończenie prezes nowoobranego Zarządu kol. St. Jarosiński, dziękując zebranym za wybór i zaufanie członków, zapewnił, że dalszem dążeniem Zarządu będzie poprawa bytu i warunków pracy.

SŁONIM.

Dnia 10 maja odbyło się Walne Zebranie Koła miejscowego, w obecności Prezesa Zarządu Głównego kol. Stangreciaka.

Zebranie zagaił w zastępstwie nieobecnego Prezesa, sekretarz kol. Dubiniec, witając Prezesa Z. Gł. kol. Stangreciaka.

Na przewodniczącego jednogłośnie zaproszono kol. Stangreciaka — sekretarzowała kol. Dowiattówna.

Po odczytaniu porządku dziennego kol. Stangreciak wygłosił szczegółowy referat na temat — ogólnego kryzysu gospodarczego i położenia pracowników oraz starań Zarządu Głównego. Referat przez zebranych został przyjęty oklaskami.

Sprawozdanie Zarządu Koła wygłosili wice-prezes kol. Poluchowicz i sekretarz kol. Dubiniec. Z kasowości Związku zdał sprawozdanie skarbnik kol. Gosciejew.

W imieniu Komisji Rewizyjnej kol. Basłyk złożył sprawozdanie z rewizji, oraz złożył Przewodniczącemu zebrania pisemne wyniki, które zostały załączone do protokółu Walnego Zebrania.

Kol. Dubiniec dał wyjaśnienia do niektórych zausterkowanych pozycyj.

Poczem Walne Zebranie uchwaliło jednogłośnie: zażądać wyjaśnień w drodze korespondencji z Okręgow. Kołem i kol. Wasilewskim.

Absolutorjum uchwalono większością głosów.

Udzielenie absolutorjum Zarządowi Kasy Samopomocy przeszło jednogłośnie.

Uchwalono wybory tajne 3-ch członków Zarządu i 3-ch zastępców.

Do Zarządu weszli: kol. Dubiniec, kol. Gosciejew i kol. Sawko — jako zastępcy weszli: kol. Frąckiewicz, kol. Paluchowicz i kol. Sieraga. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani jednogłośnie przez aklamację kol. Sak, kol. Surawy i kol. Budnik; na zastępców kol. Czerniak oraz kol. Leonowicz.

Kierownictwo Bibljoteki Związkowej powierzono jednogłośnie kol. Frąckiewiczowi.

Uchwalono założyć „Księgę Życzeń" przy Bibljotece Związkowej i nabywać książki za posiadaną na ten cel gotówkę.

Zebrani w związku z obniżeniem poborów pracownikom państwowym uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję: Doroczne Walne Zgromadzenie członków Koła miejscowego Słonim, odbyte dnia 10 maja 1931 r. podkreśla skrajną nędzę w jakiej znaleźli się pracownicy pocztowi z powodu nieoczekiwanej redukcji płac o 15%.

Zgromadzeni apelują do Wysokiego Rządu Rzeczypospolitej o jaknajrychlejsze cofnięcie redukcji płac, która uniemożliwia nawet najbardziej skromną egzystencję i wzywają Zarząd Główny Związku do dalszej energicznej akcji o polepszenie płac i praw pracowników pocztowych, a szczególnie przywrócenie dotychczasowych norm urlopowych niż. funkcjonarjuszom poczt. — zapewniając Mu najdalej idące solidarne poparcie i zaufanie.

BRZEŚĆ n/B. 1.

Dnia 2 maja odbyło się walne zebranie Koła miejscowego, które zagaił prezesa Koka kol. Naszarkowski, witając przybyłych delegatów w osobach wiceprezesa Zarządu Głównego kol. Rudnickiego, przesa Zarządu Okręg. kol. Szrubisa i zast. kol. Szafryka, oraz dyrektora miejscowego Urzędu Pocztowego Ludwika Laskiego, dziękując jednocześnie wymienionemu za zezwolenie odbycia zebrania w lokalu Urzędu.

Na przewodniczącego obrad wybrano jednogłośnie wiceprezesa Zarządu Głównego, kol. Rudnickiego, na sekretarza kol. Deptucha, na ławników kol. Bara i kol. Dżuro.

Po ukonstytuowaniu się Prezydjum zebrania przemówił Dyrektor Urzędu, p. Ludwik Laski, życząc pomyślności obradom, w przemówieniu stwierdził brak należytego zainteresowania się związkową pracą organizacyjną niektórych członków ,następnie apelował, aby pomimo przeżywanego kryzysu materjalnego, w związku z obniżeniem poborów pracowniczy Urzędu, mając dobro Państwa na względzie, nie wypisywali się z organizacji (dobroczynnych) państwowych jak L. O. P. P., P. W., i inne.

Sprawozdanie z działalności Koła zdał Prezes Koła kol. Naszarkowski, które następnie uzupełnił kol. Lenartowicz.

Skarbnik kol. Koczwo odczytał sprawozdanie kasowe.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Jan Hüter stwierdził zgodność stanu kasy oraz należyte prowadzenie rachunków i stawił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum z podziękowaniem, co też jednogłośnie uchwalono.

Następnie wice-prezes Zarządu Głównego, kol. Budnicki w dłuższem przemówieniu omówił sprawę ostatniej zniżki uposażeń. Wspomniał o nierównomiernem traktowaniu pracowników państwowych, omówił sprawę udzielenia urlopów wypoczynkowych wogóle, jakoteż zmniejszenie urlopżw dla niższych funkcjonarjuszów pocztowych, pomimo bezporównania cięższej służby n. f. pocztowych od n. f. innych resortów, wskazywał na ujemne skutki tworzenia różnych drobnych Związków, uzasadniał konieczność należenia do Związku i solidaryzowania się z jego pracą.

Przemówienie wiceprezesa kol. Rudnickiego przyjęto długotrwałemi oklaskami.

W dyskusji przemawiał kol. Bar.

Następnie Prezes Zarządu Okręgowego, kol. Szrubis, scharakteryzował w swoim przemówieniu pracę Zarządu Okręgowego, a przedstawiciel niż. funkc. kol. Szafryk apelował do funkc. do łączenia się w Związku Ogólnym, gdyż tylko wtedy przy solidarnem poparciu można liczyć na dodatnie wyniki pracy.

Wybór nowego Zarządu uchwalono przeprowadzić przez aklamację i w tym celu utworzona Komisja Matka w składzie kol. kol. Naszarkowski, Bar, Niechwiadowicz i Walicka przedstawiła listę, którą zebrani jednogłośnie uchwalili.

Nowy Zarząd ukonstytuował się następująco: kol. kol. Deptuch Józef Prezes, Bar Stanisław i Dziuro Bazyli wice-prezesi, Rydzakowa Władysława sekretarz, Niechwiadowicz Władysław zast. sekretarza, Dziubałłon Józef skarbnik, Koczuro Nikita, członek Zarządu, Walicka Jadwiga i Konczewski Stanisław zastępcy członków.

Komisja Rewizyjna: kol. kol. Samusiewicz Arkadjusz, Hüter Jan Bielawski.

Zastępcy: Szafarewicz Wincenty i Morgajlik Józef.

Po wyborze nowego Zarządu wpłynął nagły wniosek o zamianowanie honorowym Prezesem koła Brześć n/Bug. 1. kol. Naszarkowskiego Stanisława, przechodzącego w stan spoczynku, jako zasłużonego działacza Związkowego.

Wniosek został przez Walne Zebranie uchwalony i w roku b. zostanie poddany pod głosowanie na mającym się odbyć walnym zjeździe delegatów.

W wolnych wnioskach uchwalono rezolucję, wzywającą Zarząd Główny do przedsięwzięcia jak najenergiczniejszych starań przeciw wprowadzaniu 15% zniżki poborów, oświadczając solidaryzowanie się w zupełności z poczynaniami Zarządu Głównego.

Na zakończenie kol. Naszarkowski wyraził podziękowanie za uznanie jego pracy przez uchwalenie wniosku o nadanie mu tytułu honorowego Prezesa Koła, wyraził podziękowanie przybyłym delegatom za pracę dla dobra organizacji, życząc w końcu pomyślności nowoobranemu Zarządowi poczem zebranie zamknięto.

BYDGOSZCZ Nr. 1.

Dnia 9 kwietnia 1931 r. odbyło się walne zebranie Koła Miejscowego 1 w Bydgoszczy, które o godz. 20-tej (w drukim terminie) zagaił prezes kol. Czmochowski, witając przedstawicieli Zarządu Okręgowego kol. Wróblewskiego, Sypę, Deję i Gostańsiego oraz licznie przybyłych członków. Przewodniczącym obrano jednogłośnie kol. Stypę, sekrtarza Zarządu Okręgowego, który powołał na sekretarza kol. Franckowskiego a na ławników kol. Szczepańskiego i Hojkę. Po wyborze komisji budżetowej w osobach kol. Springera, Wojdyły i Cyrankiewicza, odczytał protokół ze zeszłorocznego walnego zgromadzenia sekretarz Koła kol. Tomaszewski.

Kolejno następują sprawozdania ustępującego Zarządu t. j. prezesa, sekretarza, skarbnika i komisji rewizyjnej. Dyskusja nad sprawozdaniami, w której zabierają głos, koledzy Deja, Ramaiszyn, Manthey, Ronowicz i Ossowicki, była krótka i rzeczowa, gdyż praca Zarządu była wzorowa dla dobra organizacji. Kolega Ramoniszyn poruszył sprawę domu związkowego w Bydgoszczy, który jest własnością organizacji naszej, a korzysta z niego wyłącznie Koło Okręgowe I. K. R. Uzasadniając konieczność posiadania własnego lokalu dla tut. Koła. Kol. Stypa potwierdza potrzebę posiadania własnego lokalu dla Koła Miejscowego jak i dla Zarządu Okręgowego, zaznaczając, że z powodu braku gotówki na zapłacenie odstępnego dla tam zamieszkałego lokatora w kwocie około 2.000 zł. pomoc finansowa ze strony Zarządu Głównego jest konieczna. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej kol. Romaniszyn udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

W skład nowego Zarządu weszli: prezes: kol. Czmochowski (po raz piąty),wiceprezes: kol. Ronowicz, sekretarz: kol. Tomaszewski (po raz piąty), zast. sekr.: kol. Kabaciński, skarbnik: kol. Manthey, ławnicy kol. kol: Krzyżyński, Deja, Krostkowski, Witkowski. Zastępcy: kol. kol. Popławska, Drylówna.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano kol. kol. Wojdyło, Hojkę i Cyrankiewicza, oraz kol. Baranowski i Szewa jak zastępcy. W poczet sztandarowy: kol. kol. Pałubicki, Manthey i Latoś.

W wolnych wnioskach zatwierdzili obecni przedstawiony przez komisję budżetową, preliminarz budżetowy na rok 1931-1932 w kwocie około 2.600 zł. Uchwalono również 100 zł. prezesowi kol. Czmochowskiemu tytułem zwrotu poniesionych kosztów w ubiegłej kadencji.

Tematem nader ożywionym była sprawa projektu obniżenia poborów służbowych o 15 proc. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Członkowie Koła Miejscowego 1 w Bydgoszczy, zebrani na dorocznem Walnem Zgromadzeniu w dniu 9 kwietnia r. b. wzywają Zarząd Główny:

1) Do wykorzystania wszelkich możliwych środków, ażeby nic dopuścić pod żadnym warunkiem do projektowanego obniżenia poborów, wystarczających i tak już tylko na głodowanie mas pracowników pocztowych i skazanych na spłacenie przez szereg lat długów pieniężnych, zaciągniętych w

2) Poczynienie wszelkich możliwych starań o ciągu szeregu lat.
cofnięcie zarządzenia o wstrzymaniu awansów.

3) Ostatecznego załatwienia tak nader ważnej sprawy dla ogółu pracowników, t. j. przyznania dodatku na pokrycie braków kasowych. Uważamy, że dodatek kasowy jest koniecznością wynikającą z warunków pracy funkcjonarjusza pocztowego. W myśl bowiem obowiązujących przepisów są urzędnicy kasowi odpowiedzialni za ewentl. stwierdzone braki kasowe oraz za przyjęte przez nich falsyfikaty monet wzgl. banknotów Banku Polskiego.

4) Przyznania wszystkim pracownikom ruchu umundurowania wzgl. odpowiedniego ekwiwalentu.

5) Przyznania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe (wzgl. odpowiedniego powiększenia etatów), za służbę niedzielną oraz rozszerzenia dodatku i tantjem za proce na morse i w centralach telefonicznych.

6) Przyznania większej ilości lekarzy umówionych, a w tem specjalistów, którzy należycie zaopiekowali się pracownikami państwowemi i ich rodzinami, gdyż dotychczasowa opieka lekarska pozostawia bardzo dużo do życzenia. Koniecznie niezbędnym byłby lekarz urzędowy specjalista dla chorób płucnych.

7) Zmianę dotychczas praktykowanego sposobu rozdzielania nagród pieniężnych w tym kierunku, ażeby przyznawano corocznie wszystkim urzędnikom jednakowe wysokości i t ona równi urzędnikom ruchu jak i administracji.

Nowoobrany Zarząd obejmując urzędowanie nawałuje przez usta prezesa wezwał obecnych do wytrwałości i chętnej współpracy zwłaszcza w obecnym krytycznym dla nas czasie.

Na tem zamknięto zebranie.

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU „KSIĘGA ADRESOWA ESPERANTYSTÓW POLSKI".

Już wyszła z druku „Księga Adresowa Esperantystów Polski" wraz z Praktycznym Informatorem Esperanckim w opracowaniu Jana Zawady. Str. 224. Cena zł. 4.

Treść: Adresy 4060 esperantystów w Polsce, w tem 64 pocztowców z 3 indeksami, spis wszystkich organizacyj esp. w Polsce, spis wszystkich czasopism esp., wychodzących na kuli ziemskiej, kompletny poradnik dla samouków esp., zdobycze esp. w okresie powojennym i wiele, wiele innych praktycznych informacyj.

Każdy pocztowiec - esperantysta książkę tę powinien mieć u siebie.

Zamówienia na adres autora: Jan Zawada, ul. Zaciszna 2. M. O. Czerniaków. Warszawa, Konto P. K. O. 20845.

Do nabycia także w redakcji „Poczty".

NOWE WYDAWNICTWA M. P. i T.

Nakładem Ministerstwa Poczt i Telegr. ukazały się dwa dalsze tomy zbioru przepisów a to:

Ordynacja pocztowa II P. 8 tom 3. i

Przepisy o wypłatach rent ubezpieczeniowych R. 7 tom 7.

ZAMIANY

Który z pp. Kolegów, kawaler, urzędnik X st. sł., najchętniej z U. p. t. **Mikołów, Żory, Knurów lub Wodzisław** zechciałby się zamienić ze mną na miejsce służby w **Nowej Wsi k. Królewskiej Huty.**

Zgłoszenia pod P. W. do Administracji Poczty.

Który z Kolegów z Dyrekcji lwowskiej **ze Lwowa** zamieni miejsce służbowe na **Kraków.**

Zgłoszenia: Dzikońska, Kraków 5. Kleparz.

Kto z Kolegów zamieniłby miejsce służbowe z powiatów **morskiego, kartuskiego, kościerzyńskiego lub tczewskiego** na Kamień pomorski.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji Poczty pod P. B.

Która z Koleżanek **z Poznania** zamieni miejsce służbowe **na Wągrówiec** za zwrotem kosztów przeniesienia.

Zgłoszenia do Adm. „Poczty" pod Zamiana E. B

Zamienię się z Kolegą ze Lwowa, dając w zamian mieszkanie.

Józef Trost
Kontroler, Kraków I

POCZTÓWKI

Zarząd Główny Związku, wydał piękne karty pocztowe, litografowane na papierze kredowym, z widokami naszego Sanatorjum w Zakopanem.

Pocztówki wydano w dwóch serjach, w różnych kolorach, po 10 sztuk każda serja, w cenie po 15 groszy za sztukę.

Czysty dochód ze sprzedaży pocztówek przeznaczony na fundusz budowy uzdrowisk

Z uwagi na przystępną cenę oraz doniosły cel akcji prosimy wszystkie Urzędy i Agencje pocztowo-telegraficzne, Zarządy Kół Miejscowych oraz wszystkich Członków Związku do poparcia tej akcji na swych terenach, przez podjęcie się sprzedaży pocztówek sanatoryjnych.

Pocztówki wysyłamy serjami, nie mniej niż 20 sztuk za cenę Zł. 3, plus za opakowanie i przesyłkę Zł. 1.

Urzędom i Agencjom pocztowym oraz Zarządom Kół Miejscowych Związku Prac. Poczt, Telegr. i Tel., wysyłamy pocztówki na rachunek otwarty.

Zamówienia należy kierować do: Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Referat Budowy Uzdrowisk i Sanatorjów, Warszawa, Bednarska № 25.

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P. Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.